

KS. JANUSZ KRÓLIKOWSKI

 <https://orcid.org/0000-0003-3929-6008>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Studia Sandomierskie

28 (2021)

## MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE DO DZIEJÓW KARTUZJI BERESKIEJ (1816–1825)

### Wstęp

Początki kartuzji w Berezie koło Brześcia Litewskiego (Domus Sanctae Crucis) wiążą się z osobą Kazimierza Leona Sapiehy, podkanclerzego litewskiego, który doprowadził do jej fundacji, uzyskawszy w tej materii zgodę biskupa łuckiego Andrzeja Gembickiego<sup>1</sup>. Pierwsi kartuzi przybyli do Berezy z kartuzji w Moguncji w 1648 r. W tym też roku nuncjusz apostolski Giovanni de Torres położył kamień węgielny pod kościół i klasztor. Proces fundacyjny przeciągnął się jednak z powodu powstania kozackiego na Ukrainie. Król Jan Kazimierz zatwierdził fundację 3 stycznia 1650 r. Jako uposażenie fundator nadał klasztorowi znaczne dobra: Berezę i Rusiaż. Kartuzi uzyskali także prawo patronatu nad kościołem parafialnym w Berezie oraz prawo prezenty proboszcza do kościoła unickiego w tej miejscowości. Gdy w 1666 r. konsekrowano kościół klasztorny, w Berezie mieszkało wówczas sześciu mnichów. Kartuzja zaczęła powoli, lecz systematycznie się rozwijać i spełniać swoją funkcję eklezjalną<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> O początkach kartuzji bereskiej: zob. R. Witkowski, *Pierwsze lata kartuzji Sanctae Crucis w Berezie*, w: *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Jerzemu Ochmańskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. G. Błaszczuk, A. Kijas, Poznań 1994, s. 137–146; B. Gryko, *Fundacje sakralne Kazimierza Leona Sapiehy. Kontynuacja budowy prestiżu Lwa Sapiehy?*, w: *Nad społeczeństwem staropolskim*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, t. 1, *Kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, Białystok 2007, s. 408–409.

<sup>2</sup> Na temat dziejów kartuzji bereskiej: zob. S. Ch[odyński], *Kartuzi w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*, wyd. M. Nowodworski, t. 10, Warszawa 1877, s. 134–135; J. Kurczewski, *Bereza kartuska*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 3–4, Warszawa 1904, s. 239–243; M. Popowska, *Rys dziejów Kartuzji Bereskiej w latach 1648–1831*, „Ateneum Wileńskie” 13 (1938), z. 1, s. 87–167; R. Witkowski, *Szkice z dziejów kartuzji bereskiej (1648–1831)*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” 7 (1995), s. 114–116; R. Witkowski, *Some Remarks on the Charterhouse of Bereza Kartuska*, w: *Scripta minora*, t. 1, red. B. Lapis, Publikacje Instytutu Historii UAM 5, Poznań 1996, s. 271–279; *Kartuzi na ziemiach polskich*, red. H. Bulczak, Kartuzy 2008, s. 116–118; M. Kanior, *Historia*

Już początek XVIII w. zapowiadał stopniowy zmierzch kartuzji bereskiej. W 1706r., w czasie wojny północnej (1700–1721), Szwedzi uprowadzili z Berezy trzech mnichów. Z kolei w 1708 r. z obawy przed Szwedami większość kartuzów opuściła klasztor, pozostało tylko pięciu dla ochrony eremu. Z powodu wojen, nakładanych kontrybucji i rabunków klasztor podupadł pod względem ekonomicznym, rozluźniła się w nim także dyscyplina zakonna. Klasztor próbowano odbudowywać i reformować. W tym celu m.in. wprowadzono w nim studium dla kandydatów do święceń kapłańskich, zatrudniwszy jako wykładowców obcych profesorów. W ostatnich latach przed kasatą wykładał tam np. znany trynitarz, o. Innocenty Krzyszkowski<sup>3</sup>.

Na końcowe dzieje bereskiej kartuzji poważny wpływ wywarły rozbiory Polski, w wyniku których została oddzielona od klasztoru w Kartuzach na Kaszubach (Domus Paradisi Beatae Mariae Virginis), od którego zawsze pozostawała w ścisłej zależności, nigdy nie dochodząc do pełnej samodzielności. Ograniczone zostały kontakty z kartuzją w Gidlach, którą skasowano w 1819 r.<sup>4</sup> Doszły do tego trudności z kontaktowaniem się z kartuzjami w innych krajach, w których obserwacja stała na wyższym poziomie, a przede wszystkim z centralnymi władzami zakonu i Stolicą Apostolską. Kasata kartuzji kaszubskiej w 1823 r. sprawiła, że klasztor bereski został właściwie skazany na samodzielny byt, do którego nie był wystarczająco przygotowany.

Do trudności związanych z sytuacją duchową, eklezjalną i polityczną kartuzji bereskiej doszły poważne trudności o charakterze ekonomicznym. Kartuzi próbowali stawić czoło pojawiającym się wyzwaniom, podejmowali także nowe inicjatywy w celu odnowienia jej ducha i przywrócenia znaczenia w życiu kościelnym i społecznym. W kontekście reformy szkolnictwa wprowadzonej przez Komisję Edukacji Narodowej mnisi berescy, uwzględniając także prośbę miejscowej ludności, wybudowali w 1784 r. budynek szkolny i mieszkanie dla nauczyciela. Opłacali też dwóch nauczycieli. W wyniku konfliktu z Komisją Edukacji Narodowej w 1793 r. szkołę zamknięto. Placówka została ponownie otwarta dopiero w 1800 r. i funkcjonowała do kasaty klasztoru.

Ważną próbą zachowania i umocnienia życia monastycznego na terenie zaboru rosyjskiego było utworzenie kongregacji benedyktyńsko-cysterskiej, do której w 1819 r. włączono także kartuzów bereskich (Aneks, dok. 3). W założeniu kongregacja miała stanowić wsparcie instytucjonalne dla klasztorów mniszych opartych na regule św. Benedykta. W nowych okolicznościach eklezjalnych i politycznych miała

---

*monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 3, *Monastycyzm benedyktyński na ziemiach polskich od X do XX wieku*, Kraków 2012, s. 209–211, 248–251. Bibliografia dotycząca kartuzji bereskiej: zob. R. Witkowski, *Prosopographia Polono-Cartusiana*, *Analecta Cartusiana* 137, Salzburg 1997, s. 33–36; *Najstarsze pisma kartuzów*, wstęp i oprac. R. Witkowski, W. Lesner, tłum. R. Witkowski i in., *Źródła Monastyczne* 15, Kraków 1997, s. 167–172.

<sup>3</sup> Zob. F. Stopniak, *Krzyszkowski Innocenty Seweryn*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H.E. Wyczawski, t. 2, Warszawa 1982, s. 455–456.

<sup>4</sup> Zob. J. Królikowski, *Kasata klasztoru kartuzów w Gidlach*, „*Hereditas Monasteriorum*” 2 (2013), s. 305–316.

im pomóc również w zachowaniu ciągłości egzystencji i misji na terenie zaboru rosyjskiego<sup>5</sup>. Niejednokrotnie jednak w łonie kongregacji dochodziło do rozmaitych napięć powodowanych zarówno okolicznościami zewnętrznymi, jak i trudnościami wewnętrznymi w poszczególnych klasztorach należących do zakonu. Niestety dzieje tej kongregacji są jeszcze bardzo słabo zbadane, dlatego rodzi się postulat jej lepszego poznania i opisania podejmowanych przez nią działań. Byłyby to ważny wkład do dziejów monastycyzmu na ziemiach polskich<sup>6</sup>.

Mimo podjętych inicjatyw mających na celu jej odnowę trzy ostatnie dziesięciolecia dziejów kartuzji bereskiej są naznaczone głębokim kryzysem, który wyrażał się w ciągłych konfliktach wewnętrznych i zewnętrznych z władzami duchownymi diecezji wileńskiej, a także w trudnościach ekonomicznych i ciągnących się procesach. Ks. Jan Kurczewski, znany historyk diecezji wileńskiej, omawiając w *Encyklopedii kościelnej* ostatnie lata kartuzów w Berezie, nawiązywał do sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej klasztoru, by trafnie podsumować ten okres dziejów tamtejszej kartuzji: „Kiedy wstrząśnięte zostały podstawy Rzeczypospolitej, zachwiała się i kartuzja w swym wewnętrznym ustroju i funduszach. Dnie jej światłe przyćmiły zamieszki i procesy gorszące, w których największą rolę grały okoliczności. Z przejściem bowiem Berezy pod berło rosyjskie, kartuzi pozbawieni zostali zarządu i kierownictwa swego generała, mieszkającego za granicą, nuncjusz zaś apostolski, mieszkający w Warszawie, na donosy tylko zarządzał śledztwa, a biskupi diecezjalni, pomimo najlepszych chęci, nie mogli skutecznie zaradzić nieporządkom i nadużyciom w zakonie, zależącym od swoich generałów, prowincjałów i od Stolicy Apostolskiej. Surorowa przeto reguła kartuska zaczęła się rozluźniać, nieuctwo i nałogi przyćmiwać cnoty, powstające procesy wytrąciły kartuzów z drogi właściwej, a pieniąctwo pożerało sumy i obarczało zamożny niegdyś klasztor długami”<sup>7</sup>.

Ostatni etap istnienia kartuzji bereskiej zaznaczył się ważnym z patriotycznego punktu widzenia, choć destrukcyjnym z punktu widzenia istnienia samego klasztoru bezpośrednim udziałem mnichów bereskich w powstaniu listopadowym oraz wsparciem udzielonym powstańcom. Wprawdzie nie są znane wszystkie szczegóły dotyczące tego epizodu i jego motywacji, lecz powracający pogląd, że przyczynił się do tego wydatnie kryzys życia monastycznego, wydaje się słuszny<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Zob. R. Witkowski, *Szkice z dziejów...*, art. cyt., s. 111–112; M. Kanior, *Końcowe dzieje Polskiej Kongregacji Benedyktynskiej św. Krzyża (1772–1864)*, „*Analecta Cracoviensia*” 14 (1982), s. 557–609; M. Kanior, *Polska Kongregacja Benedyktynska Świętego Krzyża 1709–1864*, Kraków 2000, s. 249–251.

<sup>6</sup> Por. P.P. Gach, *Zakony mniszne na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w okresie kasat*, w: *Klasztory mniszne na wschodnich terenach Rzeczypospolitej od XVI do początku XX wieku*, red. J. Gwioździk, R. Witkowski, A.M. Wyrwa, Poznań 2014, s. 469–489.

<sup>7</sup> J. Kurczewski, *Bereza kartuska*, art. cyt., s. 240.

<sup>8</sup> O udziale kartuzów bereskich w powstaniu listopadowym: zob. E. Nowak, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce*, wstęp W. Bandurski, Warszawa 1932, s. 158–162; M. Popowska, *Rys dziejów...*, art. cyt., s. 154–156.

Ostatecznie właśnie z powodu czynnego zaangażowania się kartuzów w walki powstańcze dekretem carskim z 28 sierpnia 1831 r. klasztor został skasowany<sup>9</sup>. Przebywających wówczas w klasztorze w Berezie zakonników i nowicjuszy przeniesiono do istniejących jeszcze opactw mnisznych położonych na ziemiach wcielonych do Rosji: benedyktyńskich (w Horodyszczu, Nieświeżu i Starych Trokach) oraz cysterskich (Kimbarówce i Wistyczach)<sup>10</sup>. Kościół klasztorny po kasacie przekazano na cele parafialne, jednakże 18 września 1866 r. odebrano katolikom i rozebrano. W 1832 r. władze wojskowe przejęły zabudowania klasztorne, a gdy przestały być użyteczne, w 1858 r. zamierzano je zwrócić diecezji rzymskokatolickiej. Zdecydowano jednak o przeznaczeniu ich na sprzedaż. W 1866 r. sprzedano je na licytacji kupcowi żydowskiemu z Berlina, Samuelowi Simundtowi<sup>11</sup>.

### Źródła do dziejów kartuzji bereskiej

Podsumowując w 2004 r. aktualny stan badań nad dziejami klasztorów kartuzów, odnośnie do kartuzji bereskiej Rafał Witkowski słusznie stwierdził: „Ten jedyny klasztor kartuski w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego i najdalej wysunięty na Wschód dom zakonu doczekał się bogatej literatury, chociaż nadal brakuje monografii”<sup>12</sup>. Oczekiwana monografia do tej pory jednak się nie pojawiła, gdyż wciąż zachodzi potrzeba dalszego poszerzania bazy źródłowej dotyczącej kartuzji bereskiej, niewystarczającej dotąd do opracowania dokładnych jej dziejów. Prace edytorskie materiałów źródłowych, będące dziełem R. Witkowskiego, są ważnym krokiem w kierunku postulowanej monografii, gdyż pozwalają poznać wiele wątków z dziejów kartuzji w Berezie<sup>13</sup>. Zachodzi jednak potrzeba dalszego poszukiwania i weryfikowania zachowanych źródeł.

Niektóre materiały dotyczące dziejów kartuzji bereskiej w przededniu kasaty są przechowywane w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie. Istniejące archiwalia dotyczą przede wszystkim sytuacji wewnętrznej w kartuzji, a tylko nieliczne i mało znaczące losów kościoła po kasacie. Cennym dokumentem dotyczącym końcowych dziejów kartuzji bereskiej jest znajdujący się wśród tych materiałów akt wizytacji kartuzji bereskiej z 1830 r. (sygn. F43-5690), wydany przez R. Witkowskiego na podstawie kopii przechowywanej w Bibliotece Kórnickiej PAN<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> M. Kanior, *Historia monastycyzmu...*, t. 3, dz. cyt., s. 251; T. Ciesielski, *Sprawozdanie z kwerendy w Grodnie w dniach 15–29 IX 2012 r.*, „Hereditas Monasteriorum” 1 (2012), s. 401.

<sup>10</sup> M. Popowska, *Rys dziejów...*, art. cyt., s. 159–160.

<sup>11</sup> M. Popowska, *Rys dziejów...*, art. cyt., s. 163–165; R. Witkowski, *Some Remarks...*, art. cyt., s. 278–279.

<sup>12</sup> R. Witkowski, *Jerzy Szewengel (1697–1766), przeor kartuzji kaszubskiej i dziejopis Kościoła*, Poznań 2004, s. 50.

<sup>13</sup> Zob. R. Witkowski, *Saeculum Cartusiae Berezanae*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” 7 (1995), s. 173–244.

<sup>14</sup> Zob. R. Witkowski, *Akt wizytacji kartuzji bereskiej z roku 1830*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” 9 (2003), s. 331–400.

W niniejszym opracowaniu zamieszczono dotychczas niepublikowane materiały źródłowe dotyczące sytuacji wewnętrznej klasztoru w ostatnich dziesięcioleciach jego istnienia. Opublikowanie tych materiałów jest uzasadnione przede wszystkim tym, że nie zostały one uwzględnione w dotychczasowej literaturze dotyczącej dziejów kartuzji bereskiej. Do edycji wybrano następujące dokumenty:

1. Sprawozdanie z wizytacji kartuzji bereskiej dokonanej przez bp. Adama Kłockiego i ks. Macieja Putwińskiego przedłożone bp. Nikodemowi Puzynie, administratorowi diecezji wileńskiej (13 czerwca 1816 r.) – sygn. F43-5685 (oryginał);

2. Informacja ks. Jana Cywińskiego, oficjała generalnego, o jego udziale w wizytacji kartuzji bereskiej (Wilno, 3 lutego 1819 r.) – sygn. F43-5686 (oryginał);

3. Informacja Departamentu Spraw Duchownych Ministerstwa Spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia o decyzjach carskich dotyczących bereskich kartuzów (27 sierpnia 1819 r.) – sygn. F43-5687 (kopia);

4. Informacja ks. Piotra Cybowicza skierowana do ks. Jana Leśniewicza o ukarze carskim dotyczącym powołania komisji do zbadania sprawy bereskich kartuzów (2 czerwca 1820 r.) – sygn. F43-5688 (kopia);

5. Informacja ks. Piotra Cybowicza skierowana do ks. Jana Leśniewicza o ukarze carskim dotyczącym zebrania i przekazania dokumentów odnoszących się do bereskich kartuzów (2 sierpnia 1820 r.) – sygn. F43-5688 (kopia);

6. Relacja ks. Antoniego Majewskiego z przebiegu sporu między o. Amatem Janowskim, prezydentem kongregacji benedyktyńsko-cystersko-kartuskiej, a klasztorem bereskim oraz rozstrzygnięć wypracowanych w tej sprawie (18 marca 1825 r.) – sygn. F43-5689 (oryginał).

Publikowane materiały pozwalają poznać sytuację wewnętrzną bereskiej kartuzji na początku XIX w., a także podejmowane rozmaite próby zaradzenia pojawiającym się wówczas problemom, głównie ekonomicznym i organizacyjnym. Trudności te wynikały ze wspomnianych już przyczyn, a także z podporządkowania klasztoru nowym instytucjom kościelnym, przede wszystkim Kolegium Duchownemu w Petersburgu, które jednak nie sprawdziło się w praktyce i nie spełniło pokładanych w nim oczekiwań<sup>15</sup>. Ważnym dokumentem dotyczącym końcowych dziejów kartuzji bereskiej jest sprawozdanie z wizytacji klasztoru w Berezie w 1816 r. i z podjętych wówczas decyzji, pozwalające poznać przyczyny jej problemów ekonomicznych. Jak się okazuje, ich źródłem była przede wszystkim niegospodarność ks. Piotra Oskierki<sup>16</sup> (Aneks, dok. 1).

Na podstawie publikowanych źródeł można uzupełnić polską prozopografię kartuską łącznie z bliższą identyfikacją niektórych kartuzów, których R. Witkowski nie napotkał w swoich poszukiwaniach ogłoszonych w pracy *Prosopographia*

<sup>15</sup> Zob. A. Petrani, *Kolegium Duchowne w Petersburgu*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego 12, Lublin 1950.

<sup>16</sup> Zob. R. Witkowski, *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt., s. 154.

*Polono-Cartusiana*<sup>17</sup>. Oprócz prozopografii o losie bereskich dokumentów klasztor-nych można się nieco dowiedzieć z publikowanych archiwaliów: wiele z nich zabrał prezydent kongregacji o. Amat Janowski i ze względu na panujący wówczas chaos organizacyjny prawdopodobnie nie powróciły już do kartuzji.

Publikowane dokumenty przynajmniej częściowo informują o problemach, na jakie napotykali kartuzi w związku z modyfikacjami zachodzącymi w zmieniającej się relacji zakonów z władzą diecezjalną oraz ze zmianami w organizacji Kościoła, który w swojej działalności podlegał ponadto rozmaitym ograniczeniom. Ogólna trudna sytuacja udzieliła się zatem także kartuzom i władzom diecezji wileńskiej, które próbowały wpływać na warunki wewnętrzne klasztoru, dokonując odpowiednich reform i przystosowań, ale nie zawsze skutecznie, w czym przeszkadzały wzajemne animozje i uprzedzenia. Powracające konflikty osłabiły spójność życia zakonnego, przyczyniając się do negatywnego nastawienia między duchowieństwem diecezjalnym i zakonnikami.

### Zasady edycji

Przygotowując edycję tekstów, kierowano się zaleceniami zawartymi w *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI w. do połowy XIX w.* (Warszawa 1953) oraz zasadami przyjętymi w czasopiśmie „Hereditas Monasteriorum”. Zachowano właściwości językowe tekstów oryginalnych (semantyczne i gramatyczne). Pozostawiono bez rozwiązania skróty grzecznościowe (np. JW, JO), a także ujednolicono pisownię nazwisk. Zachodzą bowiem liczne trudności z identyfikacją poszczególnych osób wzmiankowanych w dokumentach, ograniczono się więc do podania niektórych danych dotyczących wymienionych biskupów oraz kartuzów.

### Edycja źródeł

**Dokument 1. Bp Adam Kłokocki i ks. Maciej Putwiński składają bp. Nikodemowi Puzynie, administratorowi diecezji wileńskiej, sprawozdanie z przeprowadzonej wizytacji kartuzji bereskiej**

Źródło: Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F43-5685 (oryginał).

13 VI 1816 r.

Do Biskupa Satalii, Administratora Dyejecezyji Wileńskiej i Orderów Polskich Kawalera, Jaśnie Oświeconego Księcia Puzyny<sup>18</sup>, od delegowanych do kartuzji bereskiej wizytatorów ks. Adama Kłokockiego, biskupa sufragana brzeskiego<sup>19</sup>,

<sup>17</sup> Zob. przyp. 1.

<sup>18</sup> Nikodem Puzyna (1753–1819) – administrator diecezji wileńskiej (1815–1816), w 1814 r. prekonizowany biskupem tytularnym Satala i sufraganem wileńskim, sakrę biskupią przyjął 24 czerwca 1817 r. Zob. T. Kasabuła, *Puzyna Nikodem*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, k. 953–954.

<sup>19</sup> Adam Kłokocki (1733–1822) – 22 września 1795 r. prekonizowany biskupem tytularnym

i ks. Macieja Putwińskiego, kanonika smoleńskiego, dziekana i proboszcza prużańskiego, o czynnościach wizyty rozpoczętej w tejże kartuzji

Wskutek przepisania Jaśnie Oświeconego Księcia Pana dnia 30. aprila roku idącego, za numerami 362 i 363 danego, w dniu 26. zeszłego miesiąca maja do rzeczonej kartuzji bereskiej ciż wizytatorowie, z przybranym od siebie do tego dzieła za sekretarza ks. Bogumiłym Woykowskim, świętej teologii doktorem, prowizem kościoła wysockiego i sekretarzem kongregacji benedyktyńsko-cysterskiej, zjechawszy, zaraz następnego dnia, to jest 27., po zebraniu osób konwentowych i przeczytaniu onym wyż wzmienionego pasterskiego przepisanego wzięli za przedmiot. Najprzód, konwentu przeciw księży kartuzów byłemu rektorowi ks. Piotrowi Oskierce: 1<sup>mo</sup> co do obyczajów, 2<sup>do</sup> co do stratnego zarządzania majątkiem klasztornym, skargę sprawdzić. Po wtóre, wybór nowego rektora, czy był zgodny z prawidłami zakonnego statutu uznać. Po trzecie, na stan całkowity klasztoru dochodów i rozchodów i w spełnianie ustaw zakonnych wejrzeć. Po czwarte, listę zakonnych osób z opinią o zdatności i obyczajach każdego spisać. I postępując w takowej organizacyji, co do pierwszej kategoryji, a w tym co do pierwszego punktu względem postępowań obyczajowych ks. Piotra Oskierki, z podanych skarg zgromadzenia wyjęto dziesięć zapytań, to jest:

1. Czy prawda, że ks. Piotr Oskierka czasu nabożeństwa w kościele, nie zważając na obecność obcych osób, pełnił nieprzyzwoitości, jako to: wyrzucał książki z chóru, z chóru grubiańskimi lżył na głos zakonników słowami, onych potrącał i odzienia z nich zdzierał?

2. Czy prawda, że tenże zakonnikowi na wzgardę po kilka włosów z brody przez służącego chłopca ustrzygać i sobie przynosić kazał?

3. Czy prawda, że tenże zimową porą w folwarku poklasztornym drzwi powybijając i okna powyjmować w obecności swojej ludziom rozkazał, przez co ekonom z żoną i dziećmi zmuszony był na inną niewygodną stancją przenosić się?

4. Czy prawda, że tenże szlachcica Puchowicza, dopraszającego się o zapłatę za zasługi, najprzód w prokuratorskiej celi policzkowawszy, kazał ludziom targać i za bramę wypchnąć, a ten gdy schronił się do kościoła, że go stamtąd także z rozkazu wyprowadzając targali i odzienie na nim podarli?

5. Czy prawda, że tenże profesa Józefa Grądzkiego, zdjąwszy z niego habit, a w kapotę świecką przybrawszy wypędził w nocy czasu tęgich mrozów z konwentu, który przeto zmuszony był w wiosce Uchlanach nocować, a nazajutrz przywieziony do konwentu od mrozu pomarzły chorował?

6. Czy prawda, że tenże często na pijatyce do spóźnionej nocy czas z świeckimi osobami, a nawet z czeladzią klasztorną trawiąc, rzadko kiedy i w uroczyste święta na jutrzni bywał?

7. Czy prawda, że tenże winem mając zagrzaną głowę w miastach przy szpadzie chodził i pieśni światowe śpiewał?

---

Sidima i sufraganem brzeskim w diecezji łuckiej, od 1798 r. w diecezji wileńskiej. Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce 965–1999. Słownik biograficzny*, wyd. 2, Warszawa 2000, k. 206 (tu błędnie podana data śmierci).

8. Czy prawda, że tenże ks. Wierzbickiego, ruskiego obrządku, zaprosiwszy do wioski dla pszczoł podbierania, najnieuczciwsiemi łącz słowy brewiarz mu z rąk w ogień wytrącił z pogorszeniem przytomnych włościan?

9. Czy prawda, że tenże, bywając w mieście Prużany, obcując z ludźmi małego znaczenia i pijaństwem się bawiąc, ceremonie i śpiewania żydowskie udawał z pośmiewiskiem świeckich osób?

10. Czy prawda, że tenże na zakonników mając porozumienie o skradzenie z rektorza pierogów, tychże zwoławszy klucz wójta i ludzi z miasteczka kazał przetrząsać cele?

Na które to zapytania przypuszczani po osobności zakonnicy profesji, jako to: klerycy Ignacy Grąkowski<sup>20</sup>, Hugo Jarząbek<sup>21</sup>, Jan Bendlewski<sup>22</sup>, Józef Grądzki<sup>23</sup>, księża: Paweł Tarnowski<sup>24</sup>, Andrzej Mroczkowski<sup>25</sup>, Adaukt Grądzki<sup>26</sup>, wyznaczony rektor, i dwa laicy profesji: Franciszek Dołkinowski<sup>27</sup> i Tomasz Piotrowicz<sup>28</sup>, wszyscy w ogóle osób dziewięć, na sekretnych skrutyniach, zgodnie prawie, jedni – jako byli oczywistymi świadkami, inni – jako z pewnych powieści słyszeli, o istocie wymienionych nieprawych ks. Piotra Oskierki postępowań (dodając, iż tych wszystkich i innych obciążony trunkami umysł był przyczyną) zaświadczyli i rzetelność swych zeznań podpisami rąk swoich stwierdzili.

Także co do pierwszej kategorii, drugiego punktu, względem skargi zgromadzenia o klasztorne zarządzanie ks. Oskierki majątkiem klasztornym, ciż wizytatorowie, nie mając przed oczami rejestrów przychodów i rozchodów klasztornych (z przyczyny w następnej trzeciej kategorii mającej się pojaśnić) dokładnie sprawdzić nie mogli. Złożony tylko jest teraz przed ich oczy dopiero spisujący się rejestr długów, tak w gotowym groszu, jako i w różnych produktach za kwitami dawane mi przez ks. Oskierkę, rektora, i jego koadiutora ks. Andrzeja Mroczkowskiego na klasztor branych, które to długie teraz wynoszą na 34 000 złotych z górą, i spodziewać się należy, iż się jeszcze większe okażą. Zaś wzmieniona w prośbie skarga, iż ks. Oskierka za rok jeden rządów przeorstwa swego wpadł w kalkulację na 80 000 złotych, jest prawdziwa, jak poświadczają dawne rejestra, lecz to stało się w roku 1796, w którym to, przez byłą podówczas komisją i wizytacją, był za to z przeorstwa deponowany.

<sup>20</sup> R. Witkowski, *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt., s. 95 (jako Gronkowski).

<sup>21</sup> R. Witkowski nie wymienia go w *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt.

<sup>22</sup> R. Witkowski nie wymienia go w *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt.

<sup>23</sup> Zob. R. Witkowski, *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt., s. 92.

<sup>24</sup> R. Witkowski nie wymienia go w *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt. Przebywał następnie w kartuzji w Gidlach; zob. J. Królikowski, *Kasata klasztoru...*, art. cyt., s. 311–312.

<sup>25</sup> R. Witkowski nie wymienia go w *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt.

<sup>26</sup> R. Witkowski nie wymienia go w *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt.

<sup>27</sup> R. Witkowski nie wymienia go w *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt.

<sup>28</sup> Zob. R. Witkowski, *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt., s. 161.



Co do drugiej kategorii. Z powodu częstego zalewania się trunkami ks. Oskierki, a stąd dopełnianych wyżej wzmienionych nieprzyzwoitości, z uszczerbkiem honoru i z coraz większym zmniejszeniem majątku kartuzyi, uczyniony przez zgromadzenie akt nowego wyboru za rektora ks. Pawła Tarnowskiego, że był konieczny potrzebny i że był zgodny z prawidłami kartuzyjańskich statutów, ciż wizytatorowie widzieli, lecz w tem tylko przestępiony porządek, że zgromadzenie wprzód nie pospieszyło prosić na to pasterskiego Waszej Książęcej Mości błogosławieństwa.

Co do trzeciej kategorii. Ciż wizytatorowie, wzierając w stan klasztoru, nakazali złożyć rejestra od czasu komisji w roku 1812 odbytej w kartuzyi. Wskutek czego za czas swych urzędowań złożyli na biało rejestra: ks. Andrzej Mroczkowski, koadiutor, przychodu pieniędzy od 14. iulii 1814 po dzień 18. aprila 1816 r., ks. Adaukt Grądzki, prokurator, przychodu pieniędzy od 2<sup>o</sup> iunii 1814 do 24. iulii 1815 r., a rozchodu pieniędzy od 4<sup>o</sup> iunii do 30. augusta 1815 r. Które rejestra wizytatorowie konotowali i do weryfikacji dla sprawdzenia przeciwnym stronom zgromadzenia podali. Innych rejestrów tak prokuratorskich i koadiutorskich od wzmienionej komisji w roku 1812 odbytej, jako i rektorskich przez siebie ciągle utrzymywać powinnych nie złożył na biało pisanych były rektor ks. Oskierka. Złożył tylko wielość ułomków, czyli notatek na różnych urywkach (małych i wielkich) papieru. Które to wszystkie nowo teraz zarządzającym dla ułożenia onych na porządnieszy spis (czy nie będzie można w nim znaleźć początku i końca regularnych rejestrów i czy nie znajdują się w nim jakie notaty umarzające może roszczone od kogo teraz do klasztoru długi i pretensyje) są oddane. Co się zaś tycze kalkulacyjów, tak z klasztorami oficyjalistami, jako i z ekonomami, tudzież z inwentarzów fundi i sprzętów ruchomych, ponieważ od roku 1812 ks. Oskierko nie kazał czynić i weryfikować, przeto wizytatorowie naprawiając ten nieład, rozkazali teraz zarządzającym, aby w przeciągu miesiąca od daty niniejszej oficyjansi i ekonomowie byli obkalkulowani, i inwentarze po zweryfikowaniu porządnie były złożone. A co się ściąga pełnienia ustaw zakonnych, te wizytatorowie znaleźli akuratnie teraz pełniące się i jest nadzieja, że przy czułym zwierzchniku względzie i przy spokojności wewnętrznej akuratnie pełnione będą.

Co do czwartej kategorii. Wizytatorowie dopełniając podpisania przysyłają tu przy tym raporcie, dołączają się listę zakonników z wyrażeniem: Wiele który ma lat? Jak dawno w zakonie? Czy profes lub kapłan, czy nie? Jak dawno? I jaki sprawował lub sprawuje obowiązek? A co się tycze zdatności i obyczajów każdego, o tych w szczególności następuje:

Ks. Piotr Oskierko, gdy i nadal będzie usuniętym od interesów zewnętrznych, a w samym konwencie znajdować się będzie, jest sposobnym do spełnia[nia] ustaw wewnętrznych zakonnych.

Ks. Andrzej Mroczkowski jest w równym z ks. Oskierko składzie.

Ks. Paweł Tarnowski wprzód jeszcze w zakonie księży bernardynów po odbytych kursie teologicznym obowiązek lektora filozofii z honorem spełniał, teraz

w kartuzji widno w nim było i jest przyzwoite spełnienie obowiązków zakonnych, posiada wzajemną miłość braterską, z tego powodu wybranym został na rektora w wspomnianej wyżej elekcji. Jest zdatny do tego urzędu przez swą roztropność, trzeźwość, pilność i cnotę.

Ks. Adaukt Grądzki przez lat kilkanaście na świecie utrzymując obowiązek adwokata bezpłatnie dawał dowody czułego przywiązania do kartuzyji, a umieszczony w tymże zakonie zawsze był pilnym, nawet czasu swej prokuratoryji, w pełnieniu ustaw zakonnych, prócz tego rząd ekonomiczny praktycznie obejmuje i jest najzdatniejszy przy swej trzeźwości i cnotcie na prokuratora, którego tu jest obowiązkiem kierować sprawami w sądownictwach (a tych kartuzyja ma więcej) i zarządzać ekonomiką.

Kleryk Józef Grądzki cierpi prawie od profesyji zakonnej intervalla pomieszanie, jednak spełnia obowiązki chóru.

Kleryk Jan Bendlewski, wstępując do zakonu nie posiadał nauk łacińskich, teraz jednak pod utrzymującym się profesorem postępuje w naukach, chór pełni i jest nadzieja, że będzie zakonnikiem użytecznym.

Kleryk Hugo Jarząbek posiada dokładnie język łaciński i niemiecki, z teologii moralnej teraz dającej się postąpił znacznie, w zakonności przykładny i skromnego ułożenia zakonnik.

Kleryk Ignacy Grąkowski posiada dokładnie język łaciński, francuski i niemiecki, w teologii moralnej uczony, cnotliwy, pobożny i przykładny zakonnik.

W końcu, dopełniając zliczenia Waszej Książęcej Pasterskiej Mości względem podania środków ku zaradzeniu nadal nadużyciom, te wizytatorowie najprzyzwoitsze być sądzą, abyś Wasza Książęca Mość raczył utwierdzić na rektora ks. Pawła Tarnowskiego, na prokuratora ks. Adaukta Grądzkiego, na koadiutora kleryka Ignacego Grąkowskiego oraz abyś raczył (wydać i utwierdzić nadal ordynację), o co się i sami dobrze myślący ze zgromadzenia upraszają, przeznaczając dla tego konwentu, stosownie do innych zakonów, pewnego z poblizszych kapłanów wizytatora, który by corocznie w dopełnianie ustaw zakonnych wejrzał i wyborowi na powyższe urzędowania przez zakonne osoby co lat trzy czynionemu przydywał. A wtenczas spodziewać się należy, że tak ci mający się utwierdzić oficjaliści, jako i ich następnicy, pilnemi zachowają się w swych obowiązkach, przykładność, spokojność i rząd w kartuzyji wykonywane będą. I tak o tym wszystkim, jako i o tym, że czynności poruczonej nam wizyty dokończenia nakazanych, a zmienionych kalkulacyjów do 6 iulii odroczyli, mamy honor raportować.

Datum w kartuzyji bereskiej roku 1816 miesiąca iunii 3. dnia.

Podpisano:

(-) Adam Kłokocki, biskup sufragan, wizytator delegowany

(-) ks. Maciej Putwiński, kanonik, dziekan prużański, delegowany wizytator

**Dokument 2. Ks. Jan Cywiński, oficjał generalny, informuje o swoim udziale w wizytacji kartuzji bereskiej**

Źródło: Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F43-5686 (oryginał).

Wilno, 3 II 1819 r.

Jaśnie Wielmożny Arcypasterzu, Najłaskawszy Dobrodzieju!<sup>29</sup>

Zaufany w dobroci JW Arcypasterza, Najłaskawszego Dobrodzieja, ośmielam się wylać przed nim ściśnioną duszę moją. Wiadomo jest i Waszej Arcypasterskiej Mości, i Collegio, historia kartuzji bereskiej dawniejszych czasów. Cofnąć się w tył na lat 30 i więcej z powodu zdezorganizowanego tego zgromadzenia, ciągle panował tam nieład i zamieszanie. Wszystkie od poprzednich biskupów przedsiębrane środki do zaprowadzenia tam rządu nie mogły sprawić żadnego dobrego skutku. Komisarze do bliższego nad kartuzami dozoru wyznaczani od biskupów i kolegium nie za długo ściągali na siebie skargi, a stąd nowe tylko wyradzały się procesa i przeciw komisarzom nowe stanowić trzeba było komisyje. Kilkadziesiątletnie doświadczenie aż nadto tę prawdę wyjaśniło, że kartuzi berescy ani samym sobie zostawieni, ani przez obcy dozór utrzymani być nigdy nie mogli. Kiedy w roku 1816, jeszcze za rządów JW księcia bp. Puzyny, kartuzi sami sobie na czas zostawieni, swojego przełożonego gwałtownie zrzucili i uwięzili, a innego nieprawnie obrali, i dwie między nimi partyje o różne ekscesa i marnowanie funduszu nawzajem siebie skarżyły poczęły, wtenczas już to dla zaradzenia złemu, już to z powodu, że między samymi kartuzami osoby do rządu zdatnej nie było, podobało się Waszej Arcypasterskiej Mości obowiązek administracyji kartuzji bereskiej włożyć na konsystorz wileński, który o mil 40 od kartuzji bereskiej odległy i publicznymi czynnościami w Wilnie zajęty, nie mógł inaczej spełnić woli Waszej Arcypasterskiej Mości, jak tylko obmyślając komisarzów, którym by rząd nad kartuzami mógł przyporuczyć. Bez żadnego zatem względu i prywaty, lecz jedynie starając się, aby jak najlepiej woli Waszej Arcypasterskiej Mości odpowiedzieć, wybrał konsystorz na komisarza jednego członka spośród siebie, koadiutora kanonika Porazińskiego, a drugiego jemu do pomocy samymże kartuzom wybrać dozwolił, którzy gdy z swej strony obrali miejscowego dziekana ks. Putwińskiego, tym dwóm konsystorz rząd nad kartuzami przyporuczył. Mimo jednak usiłowanie swoje, nie odniósł konsystorz innego skutku nad ten, jaki i dawniej z podobnych przyporuczeń bywał. Komisarze nie zdołali w rządności kartuzów utrzymać, a ściągnęli na siebie skargi, które Waszej Arcypasterskiej Mości są wiadomemi. Odmieniwszy kartuzi to wszystko, co komisarze dla porządku byli między nimi zaprowadzili, wrócili się znowu do starego nieładu. Nie mogę ja sądzić o zażaleniach na komisarzów zanesionych, zwłaszcza że te nie są mnie wiadome, i o poczciwości ludzi na urzędzie zostających dobrze trzymać winieniem, o tym tylko

<sup>29</sup> Chodzi o bp. Stanisława Sierzeńcewicza (1731–1826), arcybiskupa metropolitę mohylewskiego. Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła...*, dz. cyt., k. 402.

jestem przekonany, że w stosunku do tych zażeń najmniejszego uczestnictwa nie mam i nic bynajmniej przeciw wierności i poczciwości nie wykroczyłem.

Kiedy jednak jestem aż nadto przekonany, że utrzymać kartuzów w dobrym porządku niepodobna, a ukaz Rzymskokatolickiego Duchownego Collegium dnia 14. grudnia 1818 r. za nr. 997 dany, za wszystkie ubytki odpowiedzialność na konsystorz wkłada, widząc ubogą moją substancją przez to zagrożoną, przyłączając kopią rzeczonożo ukazu, uciekam się do względów sprawiedliwości i litości Waszej Arcypasterskiej Mości. Najlaskawszy Arcypasterzu, nie chciej wymagać po mnie, abym długoletnie prace wiernie łożone miał kończyć smutną katastrofą, wyzuwającą mnie nawet ze sposobu życia. Jeżeli zatem fundusz kartuzji bereskiej inaczej rozporządzonym być nie może, wydłużony w konsystorzu lata prawem przepisane, niosę najpokorniejszą prośbę do stóp Waszej Arcypasterskiej Mości, abyś mnie od konsystorza uwolnić raczył. W ciągu sześcioletniej służby mojej starałem się zachować wiernie i poczciwie, niech mnie więc wolno dziś będzie otrzymać tę łaskę, jakiej mnie prawo szukać dozwala. Łaskawy wzgląd Waszej Arcypasterskiej Mości na mnie policzę za najistotniejsze dobrodziejstwo, za które zawsze obowiązany będę. JW bp Kundzicz<sup>30</sup>, JW nominat biskup Łabuński, JW prałat Kontrym, JW prałat Pusłowski moje miejsce zastąpić mogą. Ta jest jedna okoliczność, lecz jest jeszcze i druga, która boleścią napelnia serce moje.

Dnia wczorajszego dowiedziałem się, że Zgierski, protokalista konsystorski, chłopiec niesposobny, zdradliwy, pełen projektów i zagorzałej imaginacji, nieograniczenie wiele o sobie rozumiejący, a w konsystorzu wcale niepożyteczny, sekretnie przesłał jakiś donos o dyjecezyi na trzydziestu arkuszach przez wojennożo gubernatora do JW księcia ministra religii. Nie wiem, co się w tym donosie zawiera, i przeto z boleścią tylko o tym Waszej Arcypasterskiej Mości donoszę. Dawno żądał konsystorz pozbyć się tego zagorzałego i rozhukanego młodziana, lecz że był w obowiązku swoim przysięgłym, to zawsze do jego wydalenia stawało na przeszkodzie. Chcąc jego oszczędzić, perswadowałem dawniej po kilka razy, ażeby sam raczej podał się w odstawkę, ale to zamiast sprawienia na nim przyjacielskiego wrażenia, mogło go pobudzić do zemsty. Nie wiem, co on donosi i o co skarży z tych interesów, które do mojej osoby zależą, jak nie miałem nigdy i nie mam skalanego sumienia, tak łatwo zdać sprawę z nich mogę, lecz co się tyczy interesów sądowych, które nie do mojego zdania zależą, gdzie oglądać się musiałem na pokój wspólny i na okoliczności, którym według mego żądania zaradzić było niepodobna, nie zawsze uczynić mogłem, czego pragnałem, choć i to chyba tyczyć się może samego porządku w ułatwianiu dzieł konsystorskich i pośpiechu w egzekucyji. Smutno mi jest tak szczególniejszym zdarzeniem Waszą Arcypasterską Mość utrudzać. Niestety jednak, gdyśmy ulegli tak niespodziewanemu przypadkowi, szukamy dla siebie ochrony, polecając się wysokiej protekcyji Waszej Arcypasterskiej Mości, Najlaskawszego Dobrodzieja, gotowi najspieszniej poprawić omyłki nasze, jeżeli jakie zaszły. W tej wspianiałej dobroci serca, którą,

<sup>30</sup> Tadeusz Kundzicz (1747–1829) – biskup sufragan wileński, w latach 1810–1812 administrator diecezji. Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła...*, dz. cyt., k. 235.

Najłaskawszy Arcypasterzu, innych zaszczycać raczysz, racz mnie strapionemu dozwolić szukać pociechy i zaspokożenia w moim ucisku.

Jestem Waszej Arcypasterskiej Mości Najłaskawszego Pana Dobrodzieja najobowiązańszy i najniższy sługa

(–) ks. Jan Cywiński oficjał generalny, prałat wieleński

### **Dokument 3. Departament Spraw Duchownych Ministerstwa Spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia informuje o decyzjach carskich dotyczących kartuzów bereskich**

Źródło: Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F43-5687 (kopia).

27 VIII 1819 r.

Ministerstwo Spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia

Departament Spraw Duchownych, Oddział 2-gi, Stół 2-gi

Nr 1892, O urzędzeniu kartuzów bereskich

Ojcom Kartuzyjanom Konwentu Bereskiego

Na prośbę najpoddaniejszą, którą dwaj kapłani pomienionego konwentu mieli zaszczyt osobiście przedstawić Jego Imperatorskiej Mości, Najjaśniejszy Cesarz najwyżej rozkazać raczył: przyłączyć was do benedyktyńsko-cysterskiego zakonu pod jedną zwierzchność, zostawując was przy ustawach waszych własnych; dać wam moc wybierania spośród siebie przełożonego, wikarego, prokuratora i kasyjera na osnowie ustaw dla zakonów przepisanych i ukazów najwyższych; dać wam prawo przedstawiania przygotowanych zakonników dla poświęcenia na kapłaństwo; przeznaczyć komisją dla należytego rozpatrzenia wszystkiego, w szczególności względem dezolacji klasztoru, do odbycia której postanowić mającego przyzwoitą naukę i cnotliwe obyczaje zakonnika reguły benedyktyńskiej, osobę zaufania godną świeckiego duchowieństwa dyjecezyji łuckiej, na którego byście nie mieli żadnego podejrzenia, i strabczego dzieł skarbowych guberni grodzieńskiej; na koniec przyspieszyć konkluzją dzieł w przedmiotach tyjących się majątku pomienionego konwentu, toczących się w guberniach grodzieńskich, uczynić przedłożenie Rzymskokatolickiemu Collegii V-ego Departamentu i komunikacją do ministra sprawiedliwości z objawieniem najwyższej woli dla należytego rozporządzenia, przy zawiadomieniu i was samych o tem, ażebyście względem domierzonych wam krzywd dostawili komisji mającej się naznaczyć jasne dowody. Co się zaś tycze rządu w klasztorze waszym stosownego do najwyższej woli oczekiwać macie osobnego przepisania Collegii.

Na autentyku podpisano:

(–) minister spraw duchownych i narodowego oświecenia książę Aleksander Galicyń<sup>31</sup>, dyrektor Turgieniew

<sup>31</sup> Aleksander Galicyń (1773–1844) – rosyjski działacz państwowy, minister oświaty i spraw duchownych w latach 1817–1824. Zob. N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, *Historia Rosji*, tłum. T. Teszner, A. Bernaczyk, Historia, Kraków 2009, s. 329.

**Dokument 4. Ks. Piotr Cybowicz informuje ks. Jana Leśniewicza o ukazie carskim dotyczącym powołania komisji do zbadania sprawy kartuzów bereskich**

Źródło: Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F43-5688 (kopia).

2 VI 1820 r.

Ukaz Jego Imperatorskiej Mości Samowładającego Całą Rosyją z Wileńskiego Rzymskokatolickiego Konsystorza Kanonikowi Koadiutorowi Katedry Wileńskiej, Regensowi Głównego Seminarjum Wileńskiego WJX Janowi Leśniewiczowi.

Podług ukazu Jego Imperatorskiej Mości w tym konsystorzu po wysłuchaniu komunikacji komisji za najwyższym rozkazem w Berezie agitujący się za nr 119, maja 21. datowanej, a 28. tegoż miesiąca z poczty otrzymanej, w której wypisawszy ukaz Jego Imperatorskiej Mości z Rzymskokatolickiego Kolegium 1° Departamentu pod dniem 30. kwietnia roku idącego za nr 624 jej przysłany w słowach:

„Ponieważ ukazem senackim 1814 r. styczni 22-go datowanym zalecono kolegio, z zaroszczonych pretensji do prałata Pusłowskiego od zakonników kartuzów uwolnić go i do śledztwa nie pociągać, ale czynić śledztwo z następnych po przesterwie jego administratorów, a kolegium dopełnienie tego ukazu poruczyło przez JW biskupa łuckiego, katedralnemu łuckiemu kanonikowi Grafowi Duninowi, do którego odesłane zostały wszystkie do tej sprawy należące papiery, i onemuż dawane były z kolegium ukazy pierwiej jeszcze niżeli podana była do niego Dunina od kartuzów prośba, którą oni wypraszali się od dalszego prowadzenia śledztwa. A zatem przedpisać łuckiemu biskupowi i kawalerowi Cieciszowskiemu<sup>32</sup>, ażeby on zapotrzebowawszy tego dzieła od kanonika Grafa Dunina, odesłał je do naznaczonej w bereski kartuzjański konwent komisji, której z wypisaniem terażniejszego ukazu rządzącego senatu z dnia 16. marca 1820 r., jako też z przyłączeniem kopii wyżej rzeczzonego dawniejszego z dnia 22. styczni 1814 r. przepisać, ażeby ona zgodnie z tymże ukazem 1814 r. styczni 22., jako też z terażniejszym ukazem z dnia 16. marca roku bieżącego, nie mniej zgodnie z rozrządzeniami kolegijskimi, które ukazom przeciwnymi nie są, sprawę pomienioną kończyła. Ponieważ prałat Pusłowski sam żąda jak najrychlej usprawiedliwienia się na zarzuty wynalezione nań od zakonników kartuzjańskiego bereskiego konwentu względem opustoszenia dóbr ich klasztoru, zatem przedpisać komisji, ażeby po przedstawieniu z obydwóch stron dowodów uczyniła niezwłocznie względem prałata Pusłowskiego, nie czekając innych obwinianych, wyśledzenie, stosownie do ukazu terażniejszego senackiego, to jest poczynając od miesiąca septembra 1794 r., a co się okaże przedstawiła z opinią swoją do kolegium”.

<sup>32</sup> Kasper Cieciszowski (1745–1831) – koadiutor i biskup kijowski (1784–1798), następnie łucki i żytomierski (1798–1828), w końcu zaś arcybiskup metropolita mohylewski. Zob. R. Nir, *Cieciszowski Kasper*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszuk, L. Bieńkowskij, F. Gryglewicz, Lublin 1985, k. 464.

Z powodu tego ukazu kolegialnego postanowiła odnieść się do konsystorza rzymskokatolickiego wileńskiego, aby obwieścił prałata Pusłowskiego, że z mocy ukazu rządzącego senatu ukazem kolegialnym przepisano tej komisji śledzić pretensje księży kartuzów do niego stosowane od miesiąca septembra 1794 r., jeżeli on znajdował się po tej dacie w klasztorze i rządził onym, a jeśli by się nie znajdował, więc aby na to ku swemu usprawiedliwieniu przedstawił dowody. Dopóki zaś nie zostanie odesłaniem od JW biskupa łuckiego i kawalera Cieciszowskiego do tej komisji dzieło, tymczasem prosić tego konsystorza o wydanie zalecenia wszystkim do tej sprawy należącym duchownym osobom, jako to: byłemu w roku 1795 administratorowi dóbr bereskich kartuzów kanonikowi Leśniewiczowi, prałatowi Popławskiemu, prałatowi Dłuskiemu, kanonikowi Putwińskiemu i Blumskiemu, kapłanom: Korzeniewskiemu, Malinowskiemu, Laskowiczowi i Świąckiewiczowi, aby na obwieszczenie komisji stawić się i odpowiadać gotowi byli. Na ostatek o przysłanie uwiadomienia względem mieszkania tych osób duchownych, którzy są w życiu, a jeśli który z nich zszedł z tego świata, o przedpisanie komu należy przysłania do komisji pogrzebowych metryk. Rozkazali z wypisaniem powyższej komunikacji komisji posłać ukazy: jeden prałatowi Stefanowi Pusłowskiemu, drugi kanonikowi koadiutorowi katedry wileńskiej, regensowi Głównego Seminarium Wileńskiego Janowi Leśniewiczowi, trzeci prałatowi archidydakonowi katedry wileńskiej, Orderu Świętej Anny drugiej klasy kawalerowi, Michałowi Dłuskiemu, czwarty kanonikowi dziekanowi i plebanowi prużańskiemu Maciejowi Putwińskiemu, piąty plebanowi siekniewickiemu, kanonikowi inflanckiemu Karolowi Blumskiemu, i szósty administratorowi plebani zodziskiej Andrzejowi Świąckiewiczowi, zalecając im, aby na każde zapotrzebowanie komisji kartusko-bereskiej, za najwyższym rozkazem Jego Imperatorskiej Mości w Berezie agitującej się, bez najmniejszej zwłoki przed nią stawali i o co będą zapytywani odpowiadali. Wiadomość zaś o miejscu stałego przebywania powyższych osób i kiedy do nich poczta idzie, przesłać komisji na osobnym papierze przy odpowiedniej komunikacji. Ponieważ zaś ks. Krzysztof Korzeniewski, pleban wołkowyski, ks. Malinowski, pleban zekwiański, i ks. Laskowicz, pleban słonimski, dawno z tego świata zeszli, przeto posłać ukazy do dziekana wołkońskiego JX Sturgulewskiego i słonimskiego JX Rodziewicza, aby w niezwłocznym czasie metryki pogrzebowe tych kapłanów w kopiach prawnie zaświadczonych dostawili komisji śledczej, za najwyższym rozkazem w Berezie Kartuskiej agitującej się i o tem raportowali niniejszemu konsystorzowi. A co się tycze prałata Popławskiego, ponieważ ten w dyjecezyji wileńskiej nie znajdował się i nie znajduje się, przeto uwiadomić komisji, że konsystorz z tego powodu względem jego nie stanowił.

(–) asesor kanonik katedralny wileński ks. Piotr Cybowicz

(–) sekretarz Jozafat Szymkowicz

**Dokument 5. Ks. Piotr Cybowicz informuje ks. Jana Leśniewicza o ukazie carskim dotyczącym zebrania i przekazania dokumentów odnoszących się do kartuzów bereskich**

Źródło: Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F43-5688 (kopia).

2 VIII 1820 r.

Ukaz Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego Całą Rosyją z Wileńskiego Rzymskokatolickiego Konsystorza WJ Ks. Janowi Leśniewiczowi, kanonikowi katedry wileńskiej, nr 1163

Podług ukazu Jego Imperatorskiej Mości w tym konsystorzu wysłuchawszy komunikacji komisji śledczej za najwyższym rozkazem w Berezie Kartuskiej odbywającej się pod dniem 21. ulii roku idącego, za nr. 159 nastalej, a 27. tegoż miesiąca i roku z poczty otrzymanej w następujących wyrazach:

Komisja niniejsza z mocy ukazu 1812 r. marca 21. dnia przy dziele z Łucka od Grafa Dunina, z rozkazu tegoż kolegium, przez pośrednictwo JW biskupa łuckiego i kawalera Cieciszowskiego nadesłanego, w którym wypisawszy wiele niedostających do sprawy kartuzów papierów stosownych, a przez byłą w 1808 i 1809 r. komisją nierekwirowanych, przedpisuje komisji wszelkimi ze wszystkich miejsc wyszukiwać środkami przez odezwy od urzędów dyjecezyjnych, a przez przysięgę od osób w sprawie zamieszanych, postanowiła dnia 20. ulii udać się oto do kogo należy, a pryncypalnie do Prześwietnego Konsystorza Wileńskiego z prośbą:

1. Aby raczył znajdujące się u siebie od roku 1812, to jest od czasu polecenia sobie rządu zwierzchnego nad kartuzyją przez śp. JW bp. Strojnowskiego<sup>33</sup>, począwszy od papierów kalkulacji ks. Korzeniewskiego, ze wszystkimi aneksami, stan ekonomiczny funduszowych dóbr kartuzyji, ruchomych i nieruchomych wyświecającami, sposób rządzenia się administratorów, instrukcje im i komisarzom do okalkulowania, i sprawienie się tychże okazującami, jako też raporta, wiadomości, prośby, rezolucyje i słowem wszystkie akta w sprawie z dzieła, a co do aneksów w autentykach lub też wszystko w oryginałach według dyspozycyi kolegalnej nadesłać. Z lat także poprzedzających, skoro by co się znajdowało wykrywającego stan ekonomiczny i szkody funduszowi przyczynione w sprawie wiadomości przyłączyć.

2. Aby raczył uczynić od siebie odezwę do urzędów dyjecezyjnych kuryji biskupiej i generalnego officium (od których również ukaz papierów rekwirować nakazuje), iżby począwszy od roku 1795, skoro przy objęciu części dyjecezyi przedtym łuckiej, urzędy dawniejsze, wiadomość o stanie kościołów, a w tej liczbie i o kartuzyji dały; od czasu zaś objęcia cokolwiek się dotycze kościoła i funduszu

<sup>33</sup> Hieronim Strojnowski (1752–1815) – w 1804 r. prekonizowany biskupem tytularnym Lambaesis oraz koadiutorem łuckim i żytomierskim, sakrę biskupią przyjął 19 stycznia 1808 r., w latach 1808–1814 był administratorem diecezji wileńskiej, a 26 września 1814 r. został mianowany jej biskupem. Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła...*, dz. cyt., k. 422.



kartuzów bereskich, ich urzędzenia i stanu, a mianowicie wszystkie wizyty, wiadomości rocznie dawane do kolegium, ustanawiane administracje i powody onych, sporządzane inwentarze przy objęciu i przy zdaniu każdej administracji, jako też rektorstwa, dawane im przepisy, odbierane raporta i czynione zaskarżenia, ustanawiane do rozpoznania lub do okalkulowania komisyje, słowem cokolwiek się znajduje do wyświecenia stanu ekonomicznego, całości lub uszczerbku kapitałów, dóbr ziemskich i dochodów z nich, wszystko to, co w sprawie urzędowej lub naturze nakazać chciały kancelaryjom swoim nie opóźniając się zebrać i przez pośrednictwo Prześwietnego Konsystorza nadesłać.

3. Co do osób do sprawy należących, aby raczył Prześwietny Konsystorz zapowiedzieć JW bp. Kłokockiemu, WWJXX prałatowi archidyjakonowi Dłuskiemu, kanonikowi Leśniewiczowi i Wojciechowi Kossakowskiemu, iż od nich pod przysięgą złożenia papierów żądać kazano i żadnego od osobistego stawienia się nie uwalniać (co oboje WJX prałatowi Pusłowskiemu zapowiedziano już, a kanonikom: Putwińskiemu i Blumskiemu do komisycji jako z bliskości miejsca zapowiada się), a zatem aby papiery pilnie zbierali i one pod rejestrem swoim o komisycji przysłali, rewersu na nie lub od komisycji żądając, lub od konsystorza, skoro by przez konsystorz przesyłać chcieli, biorąc go. W czasie zaś gdy ich kategoryja nastąpi i wezwani będą zaprzysięgnąć komportacyję, aby gotowi byli, którzy by zaś papierów żadnych nie mieli, i na to, jako też że ani one umyślnie utracili, zaprzysięć byli gotowi, aby chcieli przez konsystorz lub wprost od komisycji dać wiedzieć. Co do WJX archidyjakona Dłuskiego w szczególności, aby wiedział, jakie źródło poszukiwania u niego papierów, raczy Prześwietny Konsystorz obwieścić go, iż jest skarga ks. Oskierki, że gdy on znajdował się w Petersburgu WJX archidyjakon, wtenczas administrator dyjecezyi posyłał do kartuzycji nieżyjącego już ks. Laskowicza pod pretekstem niby opisanego sprzętów w stancyji rektorskiej znajdujących się, a w rzeczy samej (jak w prośbie mówi) dla zabrania wizyt, inwentarzów, słowem wszelkich papierów, ślad o numizmatach zacierając. Gdy ks. Laskowicz nie żyje, pozostaje więc do samego WJX archidyjakona eksplikacja i przysięga, jeśli papierów nie ma lub onych złożenie pod przysięgą. O czym raczy Prześwietny Konsystorz obwieścić WJX archidyjakona.

4. Na koniec ukaz kolegium, 1812 r. marca 21. dnia, wymienia wiele papierów, które w komisycji roku 1808 i 1809 złożone były, a teraz się przy dziele nie znajdują. O jednym najpotrzebniejszym dokumencie, złożonym przez księży kartuzów, jako sumariusz poświadcza, kolegium powiada, iż przy dziele dostawionym nie został. Jeżeliby się te papiery innemi drogami nie wynalazły, wypadnie potrzeba brać objaśnienie od przeszłych komisarzów WWJXX Panasewicza i Bernatowicza, ich zatym raczy konsystorz obwieścić, a o ich mieszkaniu, jako też o skutku całej tej komunikacji zaszczyścić komisję swoim zawiadomieniem.

Rozkazali z wypisaniem powyższej komunikacji posłać ukazy: jeden JWJX Kłokockiemu, biskupowi sufraganowi brzeskiemu, Orderu Świętej Anny pierwszej klasy kawalerowi, drugi JWJX Dłuskiemu, prałatowi archidyjakonowi katedry wi-

leński, Orderu Świętej Anny drugiej klasy kawalerowi, trzeci JWX Wojciechowi Kossakowskiemu, prałatowi proboszczowi kolegiaty brzeskiej, czwarty WJX Leśniewiczowi, kanonikowi koadiutorowi katedry wileńskiej, regensowi Głównego Seminarium, piąty JX Panasewiczowi, kanonikowi brzeskiemu, plebanowi horodeckiemu, zalecając im, aby każdy uczynił przygotowanie w tem i spełnił co do kogo należy, a o ks. Bernatowiczu, czy on kiedy znajdował się w dyjecezyi wileńskiej, jakim był plebanem i czy umarł lub w życiu zostaje? Zapotrzebować wiadomości od dziekana brzeskiego, kobryńskiego i prużańskiego, do których posłać w tym punkcie ukazy. Co się zaś tycze zebrania, spisania i porządnego przygotowania wszystkich papierów stosujących się do sprawy kartuzów bereskich pod jakimkolwiek bądź nazwaniem będących, przedpisać kancelaryji sądowej i kuryjalnej, aby zajęły się stosownie do brzmienia komunikacyji komisyyi wyszukaniem onych w archiwach oraz wypisywaniem z aktów wszystkich rezolucyjów i postanowień, i jak może być najprędzej pospieszyły tę czynność. O czem uwiadomić (i uwiadomiono) komisyyę śledczą przez odpowiednią komunikacyję, donosząc, iż ks. Panasewicz mieszka w swojej plebanii horodeckiej, w powiecie kobryńskim leżącej, a o mieszkaniu ks. Bernatowicza wtenczas doniesiono będzie, kiedy się odbierze wiadomość od dziekanów. Przy tem prosić teży komisyyi, aby raczyła nie nalegać o rychłe spełnienie powyższej swojej komunikacyji względem dostawienia papierów, ponieważ na wyszukanie onych oraz na wyszukanie w aktach rezolucyjów i wypisanie tychże, jako też na porządne wszystkich pism ułożenie i zarejestrowanie, kalkulując po wielości onych, niemałego czasu potrzeba będzie.

(-) asesor, kanonik katedralny wileński ks. Piotr Cybowicz

(-) sekretarz Jozafat Szymkowicz

**Dokument 6. Ks. Antoni Majewski relacjonuje przebieg sporu między o. Amatem Janowskim, prezydentem kongregacyi benedyktyńsko-cystersko-kartuskiej, a klasztorem bereskim oraz podaje rozstrzygnięcia wypracowane w tej sprawie**

Źródło: Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F43-5689 (oryginał).

18 III 1825 r.

Wedle ukazu Jego Imperatorskiej Mości departament niniejszy słuchoł zapiski z dzieł o naczelniku benedyktyńsko-cysterskiej i kartuskiej kongregacyji Janowskim, jakowa jemu zostawiona władza zarządzania bereskim kartuskim klasztorem i po skardze tegoż Janowskiego na bywszą w tem klasztorze *Capitulum diettae*, i osobno na wizytatora Woykowskiego, który otrzymał habilitacyją i utwierdzenie na świeckie beneficjum, z czego okazuje się:

1811 r., septembra 8., zmarły biskup wileński Strojnowski, w przysłanym do kolegi raporcie, powtarzając prośbę swoją o przyłączeniu kamedułów pożajskich

do benedyktyńsko-cysterskiej kongregacji, przedstawiał pobudzające przyczyny i swoją opinię o przyłączeniu do tejże benedyktyńsko-cysterskiej kongregacji i klasztor kartuzów bereskich z zakonnikami i funduszem. Kolegia i z swojej strony uważwszy takowe złączenie potrzebnym dnia 5. octobra 1811 r., przedstawiła do będącego wówczas głównie zarządzającym duchownemi działami obcych wyznań, po czym w roku 1812, marca 6., wspomniony bp. Strojnowski w raporcie swoim między innym przedstawiał, iż od tego czasu powinno [się] uwolnić biskupów wileńskich od opieki i dozorowania bereskiego klasztoru; prosił o przed czym przyłączeniu tego klasztoru do benedyktyńsko-cysterskiej kongregacji, a mianowicie aby cały ten klasztor i kościół funduszowe majątki i kapitały wedle inwentarza oddane byli prezydentowi tejże kongregacji, iżby ten nie przyjmował poczynionych przez któregokolwiek z administratorów na koszt klasztoru długów i aby tak terazniejszy prezydent, jako też i następcy jego, uczynili przysięgę, że powierzona im nad klasztorem bereskim władzę używać będą na dobro tegoż klasztoru, że dołożą starania w ustanowieniu porządku w klasztorze na mocy własnych kartuskich prawideł i że fundusz kartuzji bereskiej utrzymywać będą w całości pod czułym swoim dozorem, strzegąc jak ekonomicznych, tak i prawnych interesów terazniejszych i nastąpić mogących etc.

Kolegia uczyniwszy 22. tegoż marca postanowienie, uczyniła powtórne przedstawienie do byłego ministra duchownych dzieł o przyłączenie wspomnianego bereskiego klasztoru do benedyktyńsko-cysterskiej kongregacji z tym dodatkiem, że po nastąpieniu rezolucji o takowym złączeniu kolegia przedpisze wspomnionemu prezydentowi, że ponieważ wówczas naznaczona była do klasztoru bereskiego komisja dla wyszukania i zgodzenia wszystkich znajdujących się powinnych od 1790 r. inwentarzów i dla dośledzenia z onych wszystkiego kościelnego funduszu i majątku, i rzeczy dalszych. Iżby prezydent dla odwrócenia przeszkód przy ogólnym przez nią zweryfikowaniu zdarzyć się mogących, na pierwszym zdarzeniu przyjął w swoje zawiadywanie kartuzją bereską od naznaczonego przez biskupa administratora Klimaszewskiego wedle inwentarza zrobionego przy podaniu jemu w administracyją przez dziekana Panasewicza i wedle ostatniego, który powinien być zrobiony przy zdaniu prezydentowi przez Klimaszewskiego. Z powodu jakowych przedstawień i prośby od zakonników bereskiego klasztoru o przyłączeniu ich do benedyktyńsko-cysterskiej kongregacji najwyższym ukazem wyrażonym w przedłożeniu byłego ministra duchownych dzieł 23. augusta 1819 r. koleгии danym, zalecono: klasztor kartuzów przyłączyć do benedyktyńsko-cysterskiej kongregacji zgodnie do prośby zakonników i opinii koleгии, zostawić im wolność wybierać spośród braci swoich naczelnika, wikarego, prokuratora i kasyjera na mocy ustaw i najwyższych ukazów, pozwolić im zdatnych zakonników przedstawiać ku wyświęceniu na księży.

1820 r., decembra 9. dnia, wspomniony był minister duchownych dzieł, z powodu będącej w klasztorze bereskim komisji o przyczynionych różnemi osobami nadużyciach, poruczył koleгии wejść w rozpoznanie, czyli nie jest potrzebą włożyć obowiązku na naczelnika benedyktyńsko-cysterskiej i kartuskiej kongregacji, aby

miał nadzór za sprawami kartuzów i za całością funduszu takim porządkiem, jak uważał zmarły bp Strojnowski, wskutek czego byłemu prezydentowi Minkiewiczowi ianuarii 7. dnia 1821 r. przepisano było, iżby on miał nadzór za całością funduszu bereskich kartuzów. Z powodu jakowego ukazu wspomniany prezydent Minkiewicz przy raporcie swym, 20. marca 1821 r., przyłożywszy spiszek z trzech punktów wyżej wspomnianego raportu bp. Strojnowskiego, od dnia 6. marca 1811 r. uczynionego, prosił o rezolucyjną kolegię, jakim porządkiem ma on postąpić względem porządkowania funduszu bereskich kartuzów, czy wedle projektu uczynionego przez bp. Strojnowskiego, czyli też wedle innego jakiego mającego nastąpić od kolegi? Na to kolegia, ukazem 3. aprila 1821 r., dała znać prezydentowi, aby on postąpił w tym takim porządkiem, jaki został przepisany postanowieniem kolegi 22. marca 1812 r. uczynionego.

Po odebraniu takowego ukazu, prezydent Minkiewicz w raporcie swoim 10 maja do kolegi przysłanym, prosił rezolucyjną, wedle jakich inwentarzów powinien on przyjąć bereski klasztor i majątek onego. Na co kolegia 10. iunii 1821 r. przepisała Minkiewiczowi, iżby on jako zwierzchnik przyjął w swój nadzór i rozporządzenie klasztor kartuzyji bereskiej z całym jego funduszem, majątkiem i różnemi teraz znajdującymi się ruchomościami, wedle ostatnich inwentarzów i wizyt, przy tym zlecono jemu, aby uczyniwszy opisanie całego majątku i doniósłszy o tem kolegi starał się sam, jeśli czego będzie nie dostawało, odszukać. Po nastącej śmierci wyżej wspomnianego prezydenta Minkiewicza, tegoż 1821 r. septembra 29., były minister duchownych dzieł przepisał kolegi, aby przy następującym nowym wyborze na miejsce Minkiewicza przepisać kapitule tej kongregacyji, która dla tego ma się zebrać, iżby takowa weszła w rozpoznanie o uczynieniu porządku w bereskim klasztorze i uczyniła postanowienie, w czym być powinien obowiązek naczelnika kongregacyji, tyżący się tego nowo przyłączonego klasztoru i na co mianowicie powinien on zwrócić swoje osobne uwagi, a jakowe w tym kapitule przed się uczynić środki, aby kolegia doniosła JO księciu ministrowi, dawszy i swoją w tem przedmiocie opinią.

Z wyrażeniem takowego przedłożenia, dla należytego wypełnienia onego, octobra 5. tegoż 1821 r. posłany spełniającemu wówczas obowiązek naczelnika, a teraz prezydentowi Janowskiemu ukaz. W spełnienie tego ukazu definitorem benedyktyńsko-cysterskiej i kartuskiej kongregacyji przy raporcie od 16. septembra 1822 r. przedstawili uczynione przez nich prawidła dla naczelnika kongregacyji, w czym powinien być jego obowiązek względem nowo przyłączonego do kongregacyji kartuskiego klasztoru. Jakowe prawidła uczynione w miesiącu septembrze 1822 r. są następane:

1. Prezydent, czyli naczelnik kongregacyji, obowiązany będzie mieć czuły dozór za całością kartuskiego funduszu, który z przyczyny bezporządków doprowadzony do ostatniego zniszczenia, do niego należy wchodzić w stan mających się procederów i starać się o skróceniu mogących nowo nastąpić, ponieważ istotnie uznano, że skłonność do procederów od kilkudziesiąt lat w tem klasztorze zaprowadzona była. Najważniejsza przyczyna osłabienia w onym zakonnej karności. Zniszczenie

tak znacznego funduszu i nawleczenie na zgromadzenie złej opinii w publice. Dla prowadzenia jednak koniecznych procederów, starania się za dziełami do funduszu należącemi, włożyć obowiązek na przełożonego i oficjalistów tego klasztoru, utrzymywać z świeckich plenipotenta.

2. Równie też będzie miał ogólny nadzór za ekonomiką z powodu takowychże bezporządków i wyszukiwać środków do ustanowienia porządku. Na jakowy przedmiot obowiązany będzie oglądać często folwarki i zbierać wiadomości, jakim sposobem prowadzi gospodarkę i dawać w tem przedmiocie oficjalistom tego klasztoru swoje uwagi.

3. Ponieważ ukaz kolegi od 10. iunii przeszłego 1821 r. prezydentowi Minkiewiczowi dany, którym przepisano wziąć w swoje zarządzenie klasztor kartuzów z funduszowym jego majątkiem, zostawał dotąd bez wypełnienia, dla tego obowiązany będzie terażniejszy naczelnik kongregacyji takowy ukaz bezzwłocznie spełnić, i na ten koniec powinien uczynić przy pomocy miejscowego rachmistrza nowy poszczególny całego ruchomego i nieruchomego majątku klasztorowego inwentarz i wedle onego przyjąć w swoje zarządzenie, a za całością onego mieć dozór pod własną odpowiedzialnością.

4. Definitorowie wybrani przez kapitułę, na mocy swych zakonnych prawideł najmiłościwiej utwierdzonych przedstawiające całą kongregacyją, prawnym porządkiem uczyniwszy swe zasiadanie, nie znaleźli formalnych rejestrów przychodu i rozchodu oznaczonego bereskiego klasztoru, albowiem przedstawione przez przeora Grądzkiego, przez niego tylko podpisane, a właściwą zwierzchnością niepoświadczone, nie mogli być przyjęte w uważenie. Z tego powodu definitorowie wkładają na terażniejszego naczelnika obowiązek uczynić niezwłocznie ekstraordynaryjną wizytę, wejść poszczególnie w stan przychodu i rozchodu, ku czemu potrzebować na czarno pisanych papierów ekonomicznych, inwentarza, kwitacyjów i wszystkiego tego, co tylko do zweryfikowania rejestrów i zrobienia porządných rachunków potrzebnym będzie. Zrobić ogólną tabelę długów i różnych pretensyj do tego klasztoru mianych, o zaspokojenie których wielu prosiło w definityryji, i one niezwłocznie jak można zaspokoić. Prócz tego zalecić sporządzić nowe rejestra i one zakonotować z przyłożeniem pieczęci kongregacyjnej, a także wejść w szczegóły stanu tego klasztoru wedle wewnętrznego i zewnętrznego jego rządu, i każdemu wedle zasług i sprawiedliwości czynić nadgrody.

5. Równie też będzie miał mocny nad tym dozór, aby przeor i wikary, równe jak i drudzy klasztorne oficjaliści włożone na nich obowiązki czule spełniali, a jeżeli postrzeże w tem nieporządek, opuszczenie i wzgardzenie zakonnych prawideł, statutów, wizyt i kapituł, władny będzie, zwoławszy zgromadzenie, oddalać takowych od obowiązków, a na ich miejsce naznaczać zdatnych.

6. Wedle statutów kartuskiego zakonu urzędnik, mający w swoim władaniu zakonną kasę, wprzód dawał roczny rachunek przed władzą temiż statutami naznaczoną, teraz takowyż rachunek tejeż władzy zdawać będzie co każde trzy miesiące, a przy ukończeniu każdego roku naczelnik kongregacyji rozpatrzy wszystkie rege-

stra i zweryfikowawszy one podpisem ręki własnej i przyłożeniem pieczęci kongregacyjnej utwierdzi. Z wypisaniem jakowych prawideł kolegia 23. octobra 1822 r. doprowadziła do wiadomości JW ministra i prosiła rozwiązania. Potym, to jest od 8. maja 1823 r., prezydent kongregacji Janowski donosił kolegii, iż on na mocy danej sobie władzy 16. maja na wybór innego przeora, na miejsce zesłego 23. octobra 1822 r. ks. Grądzkiego, za nieznajdywaniem się w kartuzyi pełnego kompletu księży mających prawo wetowania, takowy wybór nie mógł być ukończony, dla tego on prezydent na mocy kartuskich statutów do czasu generalnej kapituły nazaczył rektorem bereskiej kartuzyi byłego prokuratora ks. Kowalskiego, a w pomoc jemu wikarym i kasyjerem ks. Grąkowskiego, po czym wspomniony prezydent Janowski, w przysłanym do kolegii od 30. ianuara przesłego 1824 r. raporcie, skarżył się na byłą w bereskim klasztorze 21. ianuarii tegoż roku ordynaryjną kapitułę, najpryncypalniej na ks. Woykowskiego, o oporze ich względem zaprowadzenia w tem zakonie lepszego porządku i o zaprowadzeniu w klasztorach dobrego prowadzenia się. Kolegia takowy raport, przy ukazie 23. aprila 1824 r., odesłała w oryginale przez konsystorz wileński bp. Kundziczowi, żeby on zjehawszy w kartuski bereski klasztor uczynił o wzmienionych w tem raporcie okolicznościach śledztwo, i uczyniwszy one, zgodnie z prawidłem tego zakonu, dekret *reformationis* dostawił do konsystorza, a ten odesłałby do kolegii. O czym tegoż czasu dano znać i prezydentowi Janowskiemu. Między tym wspomniony prezydent Janowski, raportem od 29. maja, między innym donosił, że ksiądz benedyktyńskiej ich kongregacji Woykowski, chociaż w roku 1822 był wybranym przez generalną kapitułę wizytatorem ich zgromadzenia, lecz wystarawszy się habilitacji, czyli pozwolenia nosić świecką duchowną suknię i przyjąwszy w zarządzenie parafią wołyńską, przeciwko zakonnym prawidłom namaga się i teraz czynić samowładnie w klasztorach wizyty. Prosił wzbronić Woykowskiemu czynić takowych wizyt i mieszać się w zakonne ich rozporządzenia. Po czym 16. iunii przepisano wileńskiemu konsystorzowi, iżby uczynił z dziełami sprawkę, i jeśli się okaże, że ks. Woykowski aktualnie ma habilitacją, czyli pozwolenie nosić suknię świeckiego duchowieństwa i naznaczony w wołyńską parafią, od której wedle praw oddalać się nie może, aby mu potwierdziła, iżby w czynieniu po klasztorach wizyt albo li też w jakiekolwiek zakonne rozporządzenia nie mieszał się, a w przeciwnym zdarzeniu doniósłby kolegii. W skutek jakowego ukazu konsystorz wileński doniósł, że po przedłożeniu JW metropolity w kopii przy tem raporcie przedstawionym, danym 15. aprila 1824 r., tenże konsystorz wydał ks. Woykowskiemu, mającemu prezentę na wołyńskie beneficyjum, *litteras cridae*, z jakowego przedłożenia okazuje się, że ks. Woykowski miał pozwolenie przemienić zakonne odzienie i wdziać świeckiego duchowieństwa. Ponieważ ks. Woykowski ma habilitacją wydaną jemu jeszcze 6. februarii 1811 r., więc miejscowemu dziekanowi posłany w kopii kolegialny ukaz, aby on nie mieszał się w wizyty kościołów i dalsze rozporządzenia przynależące do zakonników benedyktyńsko-cysterskiej i kartuskiej kongregacji. Wpředce potem, to jest 6. iunii, kartuzyańskiego zakonu ks. Mroczkowski w imieniu swoim i całego zgromadzenia przysłała do kolegii prośbą skar-

żył ks. prezydenta Janowskiego o niespełnieniu zakonnych ich prawideł, albowiem naznaczył do ich klasztoru naczelnikiem ks. Kowalskiego, a tenże za niestaranności Janowskiego o poświęceniu kleryków, prócz tego, że obciążył ich klasztor swoim mieszkaniem, i prosił uczynić po prośbie jego satysfakcją, przy czym przyłożył kopią protestacyji podawanej niektórymi kapitulnemi osobami przeciw Janowskiego 28. ianuarii 1824 r.

Kolegia rozpatrzywszy takową prośbę, uważając, że chociażby nie należało przyjąć, dlatego że proszący ks. Mroczkowski wszedł z oną nie będąc zwierzchnikiem i nie mając na podanie onej od zgromadzenia plenipotencyji, lecz ponieważ w skardze naczelnika Janowskiego na bywszą w klasztorze bereskim 21. ianuarii 1824 r. ordynaryjną kapitułę, najpryncypalniej na ks. Woykowskiego, naznaczony dla uczynienia śledztw bp Kundzicz. Więc dla ogólnego rozpatrzenia zgodnie kolegialnemu ukazowi od 23. aprila odesłana do jegoż Kundzicza przez wileński konsystorz takowa prośba Mroczkowskiego, przyłączona przy niej protestacyja kapitulnych osób, i prócz tego wyżej wzmieniony prezydenta Janowskiego raport. Tegoż 1824 r. iulii 3. dnia, JW minister duchownych dzieł w danym koleгии przedłożeniu wyraził, że ks. Mroczkowski w przysłanej na imię byłego ministra prośbie skarży się na prezydenta kongregacyji Janowskiego, iż on w przeciwność najwyższej woli przyjął w klasztorze bereskim zarządzającym nowo wyświęconego Benedykta Kowalskiego; przyjął do nowicyjatu kartuskiego dwóch nauczycieli na wszystkim utrzymywaniu kartuskim i sześciu klerków benedyktyńskich i cysterskich, i sam pozostał na mieszkaniu z ludźmi i ekwipażem, a ks. Kowalski, będąc pełnym rządcą klasztoru i funduszu, czyni w budowłach klasztornych przerabiania, odwodzi lepsze dla benedyktyńców stancyje i czyni wszelkie wygody nieprzynależącym do kartuzów dziewięciu księżom, pięciu sługom i cztery konie utrzymuje z bereskiego funduszu. Po czym Mroczkowski prosi uwolnić klasztor ich od utrzymywania naczelników kongregacyji i przepisać, aby sposobne kartuskie kleryki wyświęcone byli na księży bez przedłużenia czasu, a cysterskich i benedyktyńskich kleryków odesłać do ich klasztorów. Na koniec zostawić im swobodność zarządzać swoim klaszturem wedle najwyższej woli, i aby zależeli tylko od prezydenta po ogólnym dziełem kongregacyji. Za tym JW minister poruczył koleгии dostawić mu opinią w przedmiocie prośby Mroczkowskiego. Kolegia wziąwszy na uwagę, iż po najwyższej woli objawionej koleгии w wyżej wymienionym przedłożeniu byłego ministra duchownych dzieł danym 23. augusta 1819 r., klasztor bereski przyłączony do benedyktyńsko-cysterskiej kongregacyji przeto nie może udalać się od czasowego utrzymywania naczelnika. Co się zaś tycze dalszych okoliczności w prośbach przez ks. Mroczkowskiego umieszczonych, podawanych do byłego ministra dzieł duchownych, to z przepisaniem takowego przedłożenia i z przyłożeniem próśb, augusta 10 dnia, posłany bp. Kundziczowi przez konsystorz wileński ukaz z tym, aby on w takowym zdarzeniu postępował zgodnie danemu mu 23. aprila 1824 r. kolegialnemu ukazowi.

W tymże 1824 r., 24. novembra, prezydent Janowski w przysłanym raporcie skarży bp. Kundzicza, że on czyni śledztwo niezgodne z daną mu od koleгии in-

strukcją i nieprawnie wyświęca bereskich kleryków bez zgody z zakonną zwierzchnością, których już i wyświęcił sześciu, przy czym przyłożył podaną mu w tym przedmiocie 25. tegoż novembra kopię pisma podpisanego przez ks. Oskierkę. Po takowym raporcie decembra 17. przepisano bp. Kundziczowi, iżby on wprowadzeniu poruczonego jemu śledztwa postępował zgodnie posłanemu mu 23. aprila tegoż roku ukazowi, nie mieszając się w inne, nienależące do niego okoliczności, najbardziej w wyświęcenie kleryków bez zezwolenia zakonnej zwierzchności z naruszeniem ogólnych prawideł. Między tym bp. Kundzicz raportem 13. decembra, odebrany w kolegi 24. tegoż marca, wzajemnie skarżąc prezydenta Janowskiego, jako to: że on nie jest posłusznym jego władzy, że samowolnie zarządza kartuzyją bereską, czyni dla klasztoru wielkie ekspensa, że dotąd nie wybrał prawnie władzy, lecz utrzymuje naznaczonego przez niego samego ks. Kowalskiego. W ostatku donosi, że chociaż on Janowski dał obwieszczenie o zebraniu się zakonników na dzień 19. dla wybrania przeora, co we wszystkim przeciwne przepisaniu jego, albowiem takowy wybór ma nastąpić nie prędzej jako po uczynieniu wizyty i powzięciu od uprzednich zwierzchników rachunków, że on Kundzicz po usilnych prośbach kartuzów na mocy ukazów i kartuskich statutów postanowił uczynić wybór przełożonego i na onym sam zasiadać. Co się zaś tycze święcenia sześciu kleryków, to on takowych wyświęcił za przepisaniem JW metropolity, po uczynionych należących egzaminach.

Przy jakowym raporcie bp. Kundzicz przyłożył pod literami:

a. Kopię przepisania danego 7. decembra 1825 r. od niego prezydentowi Janowskiemu wzbraniającego mu wedle wprzód danego ustnego pozwolenia wyjazdu z Berezy nim nie uczyni wyboru przeora.

b. Kopię raportu prezydenta Janowskiego do jego Kundzicza od 7. tegoż decembra, którym z powodu wspomnionego przepisania wzbraniającego mu wyjazdu uwiadamia, iż on niezawodnie powinien wyjechać z obowiązku swego do Kimbarówki dla uczynienia rozporządzenia po śmierci tamecznego przeora Swirskiego.

c. Kopię przepisania jegoż bp. Kundzicza danego prezydentowi Janowskiemu 9. decembra na wyż wspomniony raport z potwierdzeniem, aby on Janowski nie wydalal się z Berezy do ukończenia śledztwa etc.

d. Obwieszczenie wydane przez prezydenta Janowskiego zakonnikom bereskiej kartuzyi 9. decembra z naznaczeniem czasu 19. ianuarii dla wyboru nowego przeora.

e. Prośbę kartuzów podaną bp. Kundziczowi 12. decembra z powodu wspomnionego wydanego przez prezydenta Janowskiego obwieszczenia o jawieniu się zakonników na dzień 19. ianuarii dla wyboru przeora, po uczynieniu jednakowoż wizyty, wspominając, że czynność takowej wizyty nie należy do prezydenta Janowskiego, lecz do bp. Kundzicza, proszą, aby czasu wyboru sam biskup przydował albo też kogo od siebie umocował, byle by nie z zakonników benedyktyńskich i cysterskich. Po czym wspomniony prezydent Janowski w raporcie 19. decembra skarżył się na bp. Kundzicza o szkodliwych jego postępkach, osobliwie o napadnięciu przez sekretarza bp. Kundzicza z jego lokajem 18. decembra na celę rektora Kowalskiego, wzięcie go z onej i posadzenie pod areszt, równie też o zamiarach jakoby



biskupa takimże sposobem posadzić i proszącego w karceres, czyli turmę. Oprócz tego o wypędzenie z klasztoru benedyktyna ks. Bortnowskiego i Pułchowskiego, i dalszych. Prosił w takowym zdarzeniu zaszczyty. Kolegia po uczynionej 2. ianuarii rezolucyi kopiają takowego raportu, przy ukazie od 9. tegoż ianuarii tegoż roku, odesłała bp. Kundziczowi przez wileński konsystorz, z tym, aby na wszystkie punkta przysłał do koleгии objaśnienie, a między tym tegoż czasu przepisano konsystorzowi wileńskiemu okazać prezydentowi Janowskiemu, rektorowi Kowalskiemu, równie i dalszym zakonnikom zaszczytę *Salvum conductum*, aby im do rozpatrzenia w koleгии tego dzieła od nikogo żadnego uciemżenia czyniono nie było. Prócz tego konsystorz wileński przy raporcie od 28. decembra, przyłączając w oryginale raport często wspomnianego prezydenta Janowskiego, zawierający także skargę na bp. Kundzicza o udaleniu jego Janowskiego od zarządzania klasztorem bereskim, a także o wsadzeniu rektora Kowalskiego do turmy, i o zamiarach jakoby biskupa postąpić takimże sposobem i z nim Janowskim. Donosił, że konsystorz wskutek takowego raportu przepisał bp. Kundziczowi wstrzymać się z spełnieniem wypisanych w tym raporcie okoliczności do decyzji koleгии. Kolegia potwierdziwszy takowe konsystorskie rozporządzenie 21. ianuarii tegoż roku, dała o tym znać ukazami wileńskiemu konsystorzowi i prezydentowi Janowskiemu.

Na koniec wstąpili do koleгии niżej wyrażone papiery, jako to:

1. Raport prezydenta Janowskiego od 28. decembra z skargą na bp. Kundzicza w tym, że po przedpisaniu tegoż biskupa o uczynieniu wyboru naczelnika bereskiej kartuzyi, tenże Janowski dał był obwieszczenie zakonnikom z naznaczeniem dla takowego wyboru termin 19 ianuarii po uczynieniu ordynaryjnej wizyty, lecz że bp Kundzicz dowiedziawszy się o tem wstrzymał wybór i wzywając sam zakonników, miał na takowym wyborze przydawać, jakowy wybór naczelnika i dalszych oficjalistów 23. decembra z naruszeniem porządku, uczyniony.

2. Raport bp. Kundzicza od 29. decembra, w którym opisując postęпки prezydenta Janowskiego i naznaczonego przez niego rektora Kowalskiego, przywodzące zakonników kartuzów do niezgodności i nieporządku, o przyczynieniu klasztorowi ubytków etc., przyłożył niżej opisane papiery pod literami:

a. Kopiają obwieszczenia bp. Kundzicza danego rektorowi Kowalskiemu 17. decembra, w którym on z powodu tego, że chociaż prezydent Janowski nazaczył termin dla wyboru nowego rektora 19. ianuarii, lecz z tym, aby wprzód uczynić wizytę, a ponieważ takowa wizyta może przedłużyć się do niewiadomego czasu i kartuzi zostawać będą w pierwszym nieporządku, przeto on biskup nazaczył termin dla wyboru takowego przeora, wikarego, prokuratora i kasyjera 23 dzień decembra.

b. Kopiają przedpisania tegoż bp. Kundzicza danego rektorowi Kowalskiemu od 17. decembra, zalecającego objawić wspomniane obwieszczenie zakonnikom zgromadzeniu.

c. Kopiają przedpisania tegoż biskupa danego 17. decembra wikaremu i kasyjerowi Grąkowskiemu, którym z powodu niewypełnienia przez rektora Kowalskiego wspomnianego obwieszczenia poruczył uczynić to Grąkowskiemu.

d. Uwiadomienie Grąkowskiego bp. Kundziczowi od 17. tegoż decembra dane za podpisem i dalszych zakonników o objawieniu im wyżej wspomnianego obwieszczenia tycaącego się wyboru rektora, wikarego, prokuratora i kasyjera.

e. Raport wspomnianego wikarego Grąkowskiego do bp. Kundzicza od 18. tegoż decembra z doniesieniem o objawieniu przez rektora Kowalskiego zgromadzeniu zakonnemu danego przez prezydenta Janowskiego przedpisania, wzbraniającego czynić wybór przeora i dalszych wedle wyżej wyrażonego przez bp. Kundzicza obwieszczenia etc.

f. Kopią postanowienia tegoż bp. Kundzicza od 24. decembra o wydaleniu rektora Kowalskiego za nieposłuszeństwo przedpisaniom tegoż biskupa od obowiązku.

g. Kopią przedpisania bp. Kundzicza danego wikaremu Grąkowskiemu 18. decembra o posadzeniu udalonego od rektorskiego obowiązku ks. Kowalskiego na chleb i wodę za nieposłuszeństwo i niespełnienie danych jemu przedpisań.

h. Doniesienie zakonników bereskiej kartuzyji od 19. decembra z uwiadomieniem bp. Kundzicza o słyszanej przez nich mowie z lokajem ks. Bortnowskiego, Stanisławem i niejakimś szlachcicem Witanowskim na konto biskupa w tym: „Jutro to się zrobi z biskupem, co dziś uczyniono z rektorem Kowalskim”.

i. Wyznanie wspomnianego lokaja Stanisława Domaszewicza dane przez niego na zapytania w wyżej oznaczonym przedmiocie.

k. Przedpisanie bp. Kundzicza dane wikaremu Grąkowskiemu 19. decembra o wysłaniu z Berezy dokąd należy księży benedyktynów Bortnowskiego i Pułchowskiego jako naruszających spokoju.

l. Kopię raportu rektora Kowalskiego do prezydenta Janowskiego od 17. decembra z uwiadomieniem o danym przez bp. Kundzicza powtórny obwieszczeniu względem wezwania zakonników dla wyboru rektora.

m. Kopię raportu tegoż Kowalskiego do prezydenta Janowskiego od 13. decembra z uwiadomieniem o objawieniu zakonnikom obwieszczenia prezydenta o mającej być w klasztorze wizycie i wyborze naczelnika, a także z doniesieniem, że po przybiciu takowego obwieszczenia do kapitulnych drzwi zostało zerwane.

n. Postanowienie bp. Kundzicza uczynione 29. decembra o udaleniu prezydenta Janowskiego do czasu od wszelkiego zarządzania za sprzeciwienie się przedpisaniom bp. Kundzicza, z zostawieniem na uwagę koleгии o naznaczeniu temuż Janowskiemu kary z zabronieniem spełnienia obowiązków kapłańskich.

3. Raport prezydenta Janowskiego do koleгии od 4. ianuarii terażniejszego 1825 r., przy którym przyłączając kopię wspomnianego postanowienia bp. Kundzicza, a także oryginalną odezwę ks. Mroczkowskiego do jego Janowskiego od dnia 2. ianuarii, przy którym przeprowadzono jemu Janowskiemu wspomniane postanowienie, i przynosząc skargę na takowe nieprawie postanowienie, prosi od koleгии zaszczyty.

4. Przyłożoną przez JW metropolitę odezwę bp. Kundzicza od 9. ianuarii, przy którym dołączając dawane zapytania nowo wyświęconym klerykom, uwiadamia, że po wyegzaminowaniu takowych przez niego biskupa, razem z byłymi egzamina-

torami wileńskiej katedry kanonikiem Ihnatowiczem i bywszym profesorem bereskiej kartuzji ks. Woykowskim, wyświęcił takowych na księży, jako to: Stanisława Reszkę<sup>34</sup>, Wawrzyńca Małyszewicza<sup>35</sup>, Bonawenturę Szaszkiewicza<sup>36</sup>, Michała Pieczorę<sup>37</sup>, Antoniego Jaskólskiego<sup>38</sup> i Kazimierza Dobrowolskiego<sup>39</sup>, a profes Paweł Gieniusz<sup>40</sup>, chociaż zdał w naukach pełny egzamin, lecz nie mający zupełnych lat zostawiony w stopniu subdyjakona.

5. Raport konsystorza wileńskiego od 18. ianuarii, którym na wyżej wspomniony kolegiálny ukaz od 9 ianuarii donosi o wydaniu zastrzegających pism, jako to: prezydentowi Janowskiemu, rektorowi Kowalskiemu i dwóm księżom Bortnowskiemu i Pułchowskiemu.

6. Przedłożoną powtórnią odezwe bp. Kundzicza do JW metropolity od 15. ianuarii, przy której przyłożył dwie prośby. Pierwszą: nowo wyświęconych sześciu kleryków i subdyjakona Gieniusza, a drugą ks. Mroczkowskiego prosi, udaliwszy ks. Bortnowskiego, zgodnie zakonników i subdyjakona od obowiązku profesora, naznaczyć na miejsce jego profesorem sichniewickiego proboszcza Zeleskiewicza.

7. Raport bp. Kundzicza od 15. ianuarii, którym donosząc o wyborze przeora i dalszych zakonnych oficyjalistów, a także o wydaleniu się prezydenta Janowskiego od śledztwa i ocznych stawek etc., przyłożył niżej opisane papiery pod literami:

a. Kopią aktu uczynionego w kartuskim klasztorze 23. i 24. decembra o wyborze niżej wyrażonych osób, jako to: księży Mroczkowskiego rektorem, Grąkowskiego wikarym, Małyszewicza prokuratorem, Reszkę kasyjerem, Dobrowolskiego koadiuorem i Jaskólskiego zakrystyanem.

b. Kopią odezwy JW metropolity do bp. Kundzicza od 17. octobra 1824 r. na prośbę kleryków profesów bereskiej kartuzji o dozwoleniu jemu wybrać egzaminatorów dla wyegzaminowania tychże kleryków w nauce i po egzaminie, jeśli okażą się zdawnymi, doprowadzić na wyższe duchowne stopnie.

c. Kopia odniesienia się bp. Kundzicza do JW metropolity od 9. ianuarii 1825 r. z uwiadomieniem o wyświęceniu sześciu wyż wzmienionych kleryków i siódmego subdyjakona.

d. Kopią wyżej wzmienionych kleryków dawanych zapytań.

e. Kopią prośby ks. Mroczkowskiego podawanej do bp. Kundzicza 16. octobra 1824 r. ze skargą na prezydenta Janowskiego o niesprawiedliwym oskarzeniu niektórych zakonników i objawianiu ich występów.

<sup>34</sup> R. Witkowski nie wymienia go w *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt.

<sup>35</sup> Zob. R. Witkowski, *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt., s. 139–140.

<sup>36</sup> Zob. R. Witkowski, *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt., s. 190.

<sup>37</sup> Zob. R. Witkowski, *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt., s. 161.

<sup>38</sup> R. Witkowski nie wymienia go w *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt.

<sup>39</sup> Zob. R. Witkowski, *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt., s. 75–76.

<sup>40</sup> Zob. R. Witkowski, *Prosopographia Polono-Cartusiana*, art. cyt., s. 90. Zob. także: J. Bazydło, *Gieniusz Paweł*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. J. Bieńkowski, Lublin 1989, k. 1063–1064.

f. Kopię doniesienia nazywającego siebie wizytatorem kongregacji benedyktyńsko-cystersko-kartuskiej, wólczyńskiego proboszcza Woykowskiego podanej bp. Kundziczowi od 20. octobra, z skasowaniem skarg prezydenta Janowskiego weszłych na ks. Woykowskiego o czynionych przez niego zaprzeczeniach czasu ocznych stawek.

8. Przedłożony przez JW metropolitę raport do prezydenta Janowskiego od rektora Kowalskiego z prośbą, aby okazał jemu szczytę w niesprawiedliwym nałożeniu na niego przez bp. Kundzicza wzbronienia duchownych obowiązków i posadzenia, jak wyżej wspomniano, na chleb i wodę.

9. Raport prezydenta Janowskiego do koleгии od 22. ianuarii ze skargą na bp. Kundzicza o niesprawiedliwym wyborze nowych zwierzchników i uczynionych przez to nieporządkach etc.

10. Raport tegoż prezydenta Janowskiego od 31. decembra ze skargą na pruząńskiego dziekana Putwińskiego w czynionych mu różnych uciskach, przy którym raporcie przyłożone w kopiach dwa odniesienia się w tymże przedmiocie dziekana Putwińskiego do niegoż Janowskiego od 31. ianuarii.

11. Objasnienie bp. Kundzicza od 31. ianuarii na wyżej opisaną przeprowadzoną przy kolegialnym ukazie od 9. ianuarii kopię raportu prezydenta Janowskiego, przy jakowym przyłączone następujące papiery pod literami:

a. Świadcstwo od 29. ianuarii za podpisaniem kanonika Ihnatowicza i medyko-chirurga Stankiewicza, zadające niesprawiedliwość doniesieniu prezydenta Janowskiego na bp. Kundzicza, że jakoby Kundzicz wypędził Janowskiego i innych zakonników wówczas, gdy przychodzili do niego 18 decembra z swojej kwatery.

b. Świadcstwo dane 20. ianuarii za podpisem księży Mroczkowskiego, Małyszewicza, Jaskólskiego i Dobrowolskiego w tem, że bp Kundzicz przybywszy do Berezy nie tylko nie uczynił nikomu z zakonników żadnej krzywdy, lecz – przeciwnie tego – dwóch z turmy oswobodził.

c. Kopię odniesienia się tegoż bp. Kundzicza do konsystorza wileńskiego od 8. ianuarii z uwiadomieniem na dwa przepisania tegoż konsystorza, że on o wszystkich okolicznościach, jakie mogą zdarzyć się w czasie poruczonego jemu w kartuzyji bereskiej śledztwa da rachunek koleгии, czyli też JW metropolicie etc.

d. Kopia ukazu konsystorza wileńskiego danego 17. ianuarii dziekanowi pruząnskiemu Putwińskiemu, przy którym przeprowadzony był o niego wspomiony ukaz od 9. ianuarii i kopia raportu prezydenta Janowskiego dla oddania bp. Kundziczowi i dania przeciwko wyrażonych w tym raporcie okoliczności objaśnienia.

e. Kopię ochraniającego pisma *Salvi conducti* danego 17. ianuarii z konsystorza wileńskiego wskutek ukazu koleгии rektorowi Kowalskiemu. Raport konsystorza wileńskiego od 8. februarii z przyłożeniem przy nim:

I. Odniesienia się bp. Kundzicza do konsystorza od 8. ianuarii, w którym na odebrane przez niego dwa przepisania z onej i ukaz kolegialny, uwiadamia, że on w zdarzyć się mogących w ciągu poruczonego mu dzieła okolicznościach, prosto donosi koleгии lub też JW metropolicie.

II. Raport dziekana Putwińskiego do konsystorza od 2. februrii z przyłoženiami pod literami:

A. Rewersu prezydenta Janowskiego danego 29. inuarii 1825 r. w odebraniu (nie powiedziano czego) przedpisania bp. Kundzicza nastalego 24. ianuarii.

B. Odpowiedź z kancelaryji bp. Kundzicza dana pruzzańskiemu dziekanowi Putwińskiemu 30. ianuarii w przyjęciu dostawionego przez niego ks. Amata Janowskiego.

C. Rewers bp. Kundzicza dany 29. ianuarii o objawieniu jemu kolegalnego ukazu od 9. ianuarii, z uwiadomieniem, że on potrzebowane objaśnienie dostawi prosto do koleгии.

D. Rewers prezydenta Janowskiego dany 28. ianuarii w odebraniu przez niego czterech ochraniających pism dla siebie i wyżej wspomnianych zakonników.

E. Rewers rektora Kowalskiego w odebraniu przez niego ochraniającego pisma Kundzicza do dziekana pruzńskiego od 31. ianuarii na raport tegoż dziekana zawiadomieniem, że przyłożone przy tym raporcie niejakiś dwa pisma prezydenta Janowskiego biskup kazał kancelaryji zatrzymać dla odesłania dokąd należy, a także że dostawiony przez niego Putwińskiego Amat Janowski nie wiadomo dokąd bez wiadomości biskupa 30. ianuarii z klasztoru wyjechał.

F. Odniesienie się prezydenta Janowskiego do dziekana Putwińskiego od 30. ianuarii z wyrażeniem poczynionych jemu przez bp. Kundzicza różnych ucisków.

III. Raporty dziekana Putwińskiego do konsystorza od 2. februarii z przyłoženiami:

A. Oryginalnego przedpisania bp. Kundzicza od 24. ianuarii, powierzającego dziekanowi Putwińskiemu wyszukać zbiegłego ks. Amata Janowskiego, objawić mu, aby do prowadzącego się dzieła niezawodnie jawił się dla ocznych stawek do Berezy.

B. Kopię odniesienia się prezydenta Janowskiego do dziekana Putwińskiego od 30. ianuarii z pojaśnieniem w nim skargi o bezwinnym jego prześladowaniu przez bp. Kundzicza.

C. Kopią odezwy dziekana Putwińskiego do prezydenta Janowskiego od 26. ianuarii z uwiadomieniem o odebranych przez niego z konsystorza czterech ochraniających pism *Salvi conducti* dla oddania jemuż Janowskiemu i dalszym zakonnikom.

D. Kopią odniesienia się prezydenta Janowskiego do dziekana Putwińskiego od 30. ianuarii z prośbą o powrócenie rektora Kowalskiego do pierwszego obowiązku.

E. Kopią odniesienia się tegoż prezydenta Janowskiego do dziekana Putwińskiego od 31. decembra z prośbą w okazaniu mu protekcycji w czyniących się jemuż Janowskiemu przez ks. Mroczkowskiego uciskach etc.

F. Kopią przedpisania bp. Kundzicza danego dziekanowi Putwińskiemu 24. ianuarii odstawieniu prezydenta Janowskiego do śledztwiennej komisji.

IV. Raportu prezydenta Janowskiego do konsystorza od 2. februarii z pojaśnieniem różnych, czyniących się jemu przez bp. Kundzicza ucisków, z przyłoženiami:

A. Kopii odezwy przeora Kowalskiego do prezydenta Janowskiego od 2. ianuarii z uwiadomieniem o objawionym jemu dekrete bp. Kundzicza o udaleniu go od zarządzania klaszturem.

B. Kopię wyżej wzmienionego dekretu bp Kundzicza nastalego 29. decembra 1824 r.

C. Kopię odezwy dziekana Putwińskiego do prezydenta Janowskiego od 31. ianuarii z objawieniem mu wyżej wspomnionego odniesienia się do niego Putwińskiego od bp. Kundzicza względem wysłania Janowskiego do klasztoru bereskiego.

D. Kopii odezwy dziekana Putwińskiego do prezydenta Janowskiego od 31. ianuarii, odmawiającej mu w opieczętowaniu jego kwatery.

13. Raport prezydenta Janowskiego do koleгии od 5. februarii ze skargą na byłego wprzód cysterskim zakonnikiem, a teraz proboszczem wołczyńskiej beneficycji ks. Woykowskiego o nieprzynależącym mu wstępie do zarządzania bereskim kartuskim klasztorom i o czynionych przez niegoż Woykowskiego różnych badaniach. Przy jakowym raporcie przyłożył kopię takowegoż raportu podawanego do jegoż Janowskiego od profesa i prokuratora bereskiej kartuzyji Małyszewicza, z znajdującym się w nim doniesieniem o udaleniu przez Woykowskiego administratora Stanisława Protasowickiego od tego obowiązku i o naznaczeniu na miejsce jego ks. Alberyna Swirskiego. Z powodu jakowego raportu 20. februarii terażniejszego 1825 r. potwierdzono ks. Woykowskiemu przez wileński konsystorz, aby on zgodnie uprzedniego kolegiálnego ukazu od 16. iunii 1824 r. nie mieszał się w żadne rozporządzenia zakonne; razem z tym kazano, aby naznaczony przez niego administrator Swirski wraz od tego obowiązku był oddalony, a zwrócony nazad ks. Protasowicki.

14. Raport bp. Kundzicza od 5. februarii, którym donosi, że dostawiony do Berezy przez dziekana Putwińskiego ks. Janowski, znalazłszy w całości wszystkie swoje rzeczy, nie oddał przynależący kartuzom biblioteki ani papierów, lecz zabrał, co tylko mu się podobało, i opieczętowawszy resztę sam znowu nie wiadomo dokąd pojechał etc., przy czym w oryginałach przyłożył dwie odezwy prezydenta Janowskiego do dziekana Putwińskiego od 30. ianuarii pod nr. 14. i 15., które znajdują się w liczbie wyżej wzmienionych papierów.

15. Raport konsystorza wileńskiego od 22. februarii z przyłożeniem raportu prezydenta Janowskiego od 16. februarii kopii pisma rektora Kowalskiego od 4. februarii, adresowanego do tegoż prezydenta Janowskiego, z opisaniem na nowo czyniących się jemuż Kowalskiemu prześladowań z rozporządzenia bp. Kundzicza, a także kopia odpowiedniej odezwy dziekana Putwińskiego do prezydenta Janowskiego od 5. februarii względem więzienia rektora Kowalskiego wedle zalecenia bp. Kundzicza pod straż.

Przykazali:

Z okoliczności niniejszego dzieła okazuje się: naczelnik benedyktyńsko-cysterskiej i kartuskiej kongregacyji Janowski 1823 r., maja 18. dnia, donosił koleгии, że wedle zostawionej mu przez byłą w bereskiej kartuzyji 16 septembra 1822 r. generalną kapitułę władzy na wezwanie ekstraordynaryjnej kapituły, wzywał takową 16. tegoż maja dla wyboru na miejsce zmarłego 23. octobra tegoż 1822 r. przeora bereskiej kartuzyji Grąkowskiego. Wedle takowego raportu wspomnianego prezydenta Janowskiego, weszłego do koleгии w początku miesiąca februarii 1824 r., przynoszącego skargę

na *Capitulum diettae*, i osobno na wizytatora tejże Woykowskiego, mającego habilitację i potwierdzenie w świeckiej beneficji, iż on przeciwnie prawom o tymczasowych kapitułach (*intermedia*), uczyniwszy się plenipotentem ks. Mroczkowskiego, namagał się przywłaszczyć sobie prawo roztrząsać dzieła przynależące do generalnej kapituły, nie pozwalając mu uczynić generalnej wizyty. Przedpisano było od 23. aprila 1824 r. bp. Kundziczowi, aby ten zjechawszy do klasztoru kartuzyi uczynił o pomieszczonych w tem raporcie okolicznościach śledztwo, a po uczynieniu takowego zgodnie z prawami tegoż zakonu (*decretum reformationis*) dostawił do konsystorza wileńskiego, a ten przysłałby do koleгии; co się zaś tycze odebranej w koleгии od ks. Mroczkowskiego prośby, oskarżającej ks. prezydenta Janowskiego, że jakoby on samowolnie naznaczył rektorem ks. Kowalskiego, lecz kolegia, mając w widoku, że wyż wzmieniony prezydent Janowski doniósł koleгии, że nie można uczynić wyboru z powodu małej liczby zakonników mających prawo wotowania i być wybranymi, więc on zgodnie z konstytucyjami kartuzyjańskiego zakonu naznaczył wyżej rzeczowego Kowalskiego do czasu generalnej kapituły rektorem i chciał z Mroczkowskiego wziąć kalkulacją za czas zarządzania przez niego klasztorem, to jest od dnia śmierci rektora Grądzkiego. Ukazem 27. iunii 1824 r., dając znać wspomnionemu bp. Kundziczowi, że chociaż prośby tej nie należałoby przyjąć od Mroczkowskiego dla tego, iż on podał prośbę, nie będąc przełożonym ani też oficyjalistą kartuskiego klasztoru, i nie mając plenipotencji na podawanie takowej od zgromadzenia zakonnego, jednakowoż, ponieważ już naznaczone było po skardze ks. prezydenta Janowskiego śledztwo, więc i tę prośbę odesłano dla wspólnego rozpatrzenia, a dalej, co się tycze doniesienia przez Janowskiego na byłego tejże kongregacyji wizytatora zakonu cystersów ks. Woykowskiego, iż on porzuciwszy swój zakon i mając świecką beneficją namaga się być wizytatorem tegoż zakonu. Ukazem koleгии od 16. iunii 1824 r. przedpisano było konsystorzowi wileńskiemu potwierdzić Woykowskiemu, iżby w czynieniu po klasztorach wizyt i dalsze rozporządzenia zakonu nie mieszał się. Prócz tego z dzieł koleгии okazuje się:

a. Że z powodu kolegialnego ukazu od 7. ianuarii 1821 r., przedpisującego byłemu naczelnikowi benedyktyńsko-cysterskiej i kartuskiej kongregacyi Minkiewiczowi mieć staranny nadzór za całością funduszu bereskich kartuzów, wedle jego raportu, z prośbą rezolucyi koleгии, wedle jakich inwentarzów powinien on przyjąć w swoje zarządzenie klasztor bereski i majątek do niego należący. Ukazem 10. iulii 1821 r. przedpisano Minkiewiczowi przyjąć w swoje zarządzenie klasztor bereski z całym onego funduszem wedle ostatnich inwentarzów.

b. Że na mocy przedłożenia byłego ministra duchownych dzieł, ukazem koleгии od 5. octobra 1821 r., przedpisano benedyktyńsko-cystersko-kartuskiej kapitule, iżby ta wszedłszy w rozpoznanie o zaprowadzeniu porządku w bereskim klasztorze postanowiła, w czym powinien być obowiązek zwierzchnika kongregacyji tego nowo przyłączonego do niej klasztoru i na co mianowicie powinien zwrócić swoje uwagi. Jakowe postanowienie przez definitorów tejże kongregacyji uczynione, i przez nich, pomiędzy innym, także zostawiono naczelnikowi kongregacyji mieć nadzór za ekonomiką, wy-

czekiwać środków ku lepszemu onej uporządkowaniu i dawać w tem przedmiocie zwierzchnikom klasztoru swoje uwagi, a także o nieznajdowaniu się w klasztorze regestrów przychodu i rozchodu kazano naczelnikowi kongregacyji uczynić ekstrakordynaryjną wizytę, a po tym zrobić nowe rejestra na zapisywanie przychodu i rozchodu, i one pieczęcią kongregacyji zatwierdzić, a także wejść poszczególnie w stan klasztoru, wewnętrznego i zewnętrznego rządu, i każdemu wedle zasług czynić nagrody, strzegąc, aby przeor, wikary i dalsi urzędnicy sprawowali swe obowiązki starannie, a takowych, którzy okażą się być winnymi zgodzie zakonnych statutów i konstytucyj, wezwawszy zgromadzenie, aby udał od obowiązków, a drugich zdatnych na ich miejsca naznaczał. Lecz jak naznaczony dla spełnienia powyżej wymienionych ukazów bp Kundzicz w miejscu rozpatrzenia skargi naczelnika benedyktyńsko-cystersko-kartuskiej kongregacyji Janowskiego, zawierający się w tem: Czy miała prawo *intermedium capitulum* przywłaszczać sobie rozpatrzenie dzieł należących do roztrząśnienia generalnej kapituły, a także i tej okoliczności, jakie miał prawo i plenipotencyją ks. Mroczkowski, nie będąc urzędnikiem klasztoru, podawać w imieniu zgromadzenia skargi, niemniej i tego w miejscu zgodzenia skargi z dawniejszymi rozporządzeniami wyższej zwierzchności i uczynienia na wszystko swojej opinii, i przedstawienia takowej przez konsystorz wileński na rozpatrzenie koleгии. Odważył się sam przez się, bez zachowania przepisanych w zakonnych postanowieniach i najwyższych ukazach formalności, udalić od obowiązku najwyżej utwierdzonego prezydenta kongregacyji Amata Janowskiego i posadził pod areszt postanowionego przez niego naczelnika klasztoru Kowalskiego, czynić wybór przełożonego i na tym wyborze zasiadać, a między tem bez zapotrzebowania koniecznych świadectw od klasztornej zwierzchności o znaniu i prowadzeniu się niektórych zakonników kartuskich wyświęcił na kapłany z zostawieniem im prawa czynienia wyborów, dopuściwszy przy tem zdarzeniu dla uczynienia egzaminu wyświęcających się tego, który zaczął po bywszej kapitule to dzieło i po wyjęciu ze zgromadzenia zakonnego, oddalony od wszelkiego wpływu do dzieł zakonnych ks. Woykowskiego, który nie powinien nawet znajdować się przy czynieniu śledztwa, dla tego uczynić następujące:

1. Na mocy prawa kanonicznego, a mianowicie Pichlera księgi XXIX *de officio et potestate delegate*: *Potestas delegati est tanta, quantum sonat mandatum seu commissionem. Ratio: quia delegatus non omnem suam potestatem committit alteri, nec propriam, sed distinctam suae tamen subordinatam, ampliori et principali sibi reservata*. Zgodnie uczynionego przez konsystorz wileński rozporządzenia całą czynność i wedle onej uczyniony przez bp. Kundzicza dekret wstrzymać wypełnieniem.

2. Dla spełnienia wszystkich przepisanych w ukazie koleгии i powierzenia wszystkim przez bp. Kundzicza czynności, naznaczyć biskupa Lipskiego<sup>41</sup> i wileńskiego wiceoficyjała, kanonika Antuszkiewicza.

<sup>41</sup> Mateusz Lipski (1770–1839) – w 1823 r. prekonizowany biskupem tytularnym Aureliopolis i sufraganem połockim w archidiecezji mohylewskiej, sakrę biskupią przyjął 17 września 1824 r., w 1831 r. mianowany biskupem mińskim. Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła...*, dz. cyt., k. 253.



3. Naczelnika benedyktyńsko-cysterskiej i kartuskiej kongregacyji, opata Janowskiego, jako utwierdzonego w tem zwaniu najwyższym ukazem powrócić po dawnemu do jego obowiązku, również też i naznaczonego przez niego tymczasowego rektora Kowalskiego.

4. Opatowi Janowskiemu dać srogie napomnienie za to, że dotąd nie uczynił przepisanej jemu generalnej wizyty. Rozkazać mu wraz za odebraniem niniejszego przystąpić do uczynienia wizyty w klasztorze bereskim i takową ukończyć niezawodnie w przeciągu jednego miesiąca, a także, jeżeli nie wzięty, aby wziął od ks. Mroczkowskiego od dnia śmierci rektora Grądzkiego rachunek, i po uczynieniu tego wszystkiego czynność swoją przedstawiłby JW panu, a JW pan razem z kanonikiem Antuszkiewiczem przy spełnieniu wypisanych ukazów macie rozpatrzyć i oznaczoną czynność.

5. Poruczyć wam nowo wyświęconych sześciu kleryków na kapłany wyegzaminować w duchowych naukach i jeśli z nich niektóre wyświęcone bez dostatecznych wiadomości, albo też mieli jakie kanoniczne przeszkody do wyświęcenia, takim wzbroniwszy spełnienia obowiązków kapłańskich donieść przepisany porządkiem o całym swoim postanowieniu kolegii i czekać rezolucyji, a między tem, jeśli znajduje się potrzebna liczba kapłanów, nie mających kanonicznych wzbronień do czynienia wyborów klasztornych przełożonych, uczynić do tego swoje rozporządzenie, spełniając wszystko to, co wedle przepisów zakonnych konstytucyji takowy wybór uprzedzać powinno.

6. Benedyktyńskiego zakonu ks. Woykowskiemu, jako znajdującemu się przy świeckiej beneficyji, najsrożej zalecić, aby on w żadne zakonne dzieła nie mieszał się.

7. Wspomnionemu opatowi Janowskiemu i rektorowi Kowalskiemu przedpisać, aby z zakonnikami obchodzili się z miłością braterską i żadnego uciemnienia im nie czynili, a wzajemnie ks. Mroczkowskiemu i dalszym braciom objawić, iżby oni do ukończenia tego znajdowali się we wszelkiej uległości i posłuszeństwie swoim przełożonym. O czym dla należącego wypełnienia prezydentowi kongregacyji Janowskiemu, a także przez konsystorz mohylowski JW panu i kanonikowi Antuszkiewiczowi przez konsystorz wileński posłać ukazy, z przepisaniem ostatniemu objawić bp. Kundziczowi, aby on znajdujące się u niego, tyżące się tego dzieła papiery, jak posłane z kolegii, tak też i wstąpione czasu komisyyi, słowem całą czynność tego dzieła zdał pod rejestrem JW panu, przeprowadzając i odnoszące się do tego przedmiotu te papiery, które weszli do kolegii po naznaczeniu bp. Kundzicza dla uczynienia w tem dziele śledztwa, o jakowym kolegialnym postanowieniu donieść do wiadomości i JW ministrowi narodowego oświecenia, głównie zarządzającemu duchownemi dziełami obcych wyznań i kawalerowi.

(–) asesor prałat Antoni Majewski

(–) sekretarz Piotr Trofimowicz

(–) powytczyk 14. klasy Litiński

Odebrano aprila 14. 1825 r.

Wedle ukazu Jego Imperatorskiej Mości departament niniejszy słuchał prośby przeora bereskiej kartuzycji ks. Mroczkowskiego w imieniu zgromadzenia podanej, w której skarżąc się na naczelnika kongregacji, opata Janowskiego, o poczynionych bezprzerwywnym swoim w kartuzycji przemieszkiwaniem szkody temu klasztorowi na 1144 rubli 7 kopiejek srebrem, a także o doprowadzeniu klasztorowi na poniesienie ekspensu 1223 rubli srebrem, z powodu sprowadzenia przez tegoż Janowskiego do bereskiego klasztoru komisji etc., przykazali: Chociaż prośby tej nie należałoby przyjąć, najprzód dlatego że napisana nie po formie, a po wtóre, iż w niej pomieszczona pretensja do prezydenta Janowskiego nie należnie, jakoby on mieszkaniem swym w bereskim klasztorze czyni ubytek, albowiem on jako zwierzchnik w zdarzeniu przemieszkiwania za interesami w którymkolwiek klasztorze powinien mieć w onym i utrzymanie się. Przeto jako dla powierzenia uczynionego przez bp. Kundzicza śledztwa zesłani jesteście JW Pan i kanonik Antuszkiewicz, za tym i prośba takowa odsyła się dla rozpatrzenia. Marca 18. dnia 1825 r.

asesor prałat Antoni Majewski  
sekretarz Piotr Trofimowicz  
powytczyk 14. klasy Litiński

Odebrano 30. iunii 1825 r.

Wedle ukazu Jego Imperatorskiej Mości departament niniejszy słuchał:

1. Raport bereskiej duchownej komisji podpisany (pod niebytność drugiego komisarza kanonika Antuszkiewicza, który wyjechał do kapitulnego majątku Braszewicz) przez jednego JW pana, w którym donosisz, że zakonnicy kartuzi w obecności JW pana przeprosili ks. prezydenta Janowskiego i objawili mu swoje posłuszeństwo, a także spełniając ukaz kolegialny z największą cichością dopuścili ks. Kowalskiego do spełniania obowiązku rektora.

2. Przedłożenie JW metropolity i kawalera, w którym wyjaśnia, że bereskiej kartuzycji ks. Mroczkowi w przysłanej do niego od 20. maja prośbie, z przyłożeniem od braci swoich plenipotencji, prosi o utwierdzenie dekretu, uczynionego i objawionego przez bp. Kundzicza o wstrzymaniu ks. Janowskiego od wszelkiego wstępu zarządzania bereskim klasztorom i zostawienia rządu samym kartuzom, i o uwolnieniu kartuzów od benedyktyńsko-cysterskiej kongregacji. Ponieważ w tem przedmiocie czynili się i czynią się dzieła w niniejszym departamencie koleгии, JW metropolita przepisuje wspomnianą prośbę z plenipotencją odesłać na rozpatrzenie, a po uczynionej sprawie przykazali: takową prośbę ks. Mroczkowskiego z plenipotencją dla zgodzenia z dziełem i przyłączenia do onego przeprowadzić przy ukazie do JW pana jako naznaczonego komisarzem po bereskim klasztorze dla powierzenia śledztwa. Iunii 18. dnia 1825 r.

### Bibliografia

- Bazydło J., *Gieniusz Paweł*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. J. Bieńkowski, Lublin 1989, k. 1063–1064.
- Ch[ołyński] S., *Kartuzi w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego z licznemi jej dopełnieniami*, wyd. M. Nowodworski, t. 10, Warszawa 1877, s. 134–135.
- Ciesielski T., *Sprawozdanie z kwerendy w Grodnie w dniach 15–29 IX 2012 r.*, „Hereditas Monasteriorum” 1 (2012), s. 400–402.
- Gach P.P., *Zakony mnisze na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w okresie kasat*, w: *Klasztory mnisze na wschodnich terenach Rzeczypospolitej od XVI do początku XX wieku*, red. J. Gwioździk, R. Witkowski, A.M. Wyrwa, Poznań 2014, s. 469–490.
- Gryko B., *Fundacje sakralne Kazimierza Leona Sapiehy. Kontynuacja budowy prestiżu Lwa Sapiehy?*, w: *Nad społeczeństwem staropolskim*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, t. 1, *Kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, Białystok 2007, s. 403–414.
- Kanior K., *Końcowe dzieje Polskiej Kongregacji Benedyktynskiej św. Krzyża (1772–1864)*, „Analecta Cracoviensia” 14 (1982), s. 557–609.
- Kanior K., *Polska kongregacja benedyktyńska Świętego Krzyża 1709–1864*, Kraków 2000.
- Kanior M., *Historia monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 3, *Monastycyzm benedyktyński na ziemiach polskich od X do XX wieku*, Kraków 2012.
- Kartuzi na ziemiach polskich*, red. H. Bulczak, Kartuzy 2008.
- Kasabuła T., *Puzyna Nikodem*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, k. 953–954.
- Królikowski J., *Kasata klasztoru kartuzów w Gidlach*, „Hereditas Monasteriorum” 2 (2013), s. 311–347.
- Kurczewski J., *Bereza kartuska*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 3–4, Warszawa 1904, s. 239–243.
- Lepszy K., *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do połowy XIX w.*, Warszawa 1953.
- Najstarsze pisma kartuzów*, wstęp i oprac. R. Witkowski, W. Lesner, tłum. R. Witkowski i in., *Źródła Monastyczne 15*, Kraków 1997.
- Nir R., *Cieciszowski Kasper*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1985, k. 464.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce 965–1999. Słownik biograficzny*, wyd. 2, Warszawa 2000.
- Nowak E., *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce*, wstęp W. Bandurski, Warszawa 1932.

- Petrani A., *Kolegium Duchowne w Petersburgu*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego 12, Lublin 1950.
- Popowska M., *Rys dziejów Kartuzji Bereskiej w latach 1648–1831*, „Ateneum Wileńskie” 13 (1938), z. 1, s. 87–167.
- Riasanovsky N.V., Steinberg M.D., *Historia Rosji*, tłum. T. Tesznar, A. Bernaczyk, Historia, Kraków 2009, s. 329.
- Stopniak F., *Krzyszkowski Innocenty Seweryn*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H.E. Wyczawski, t. 2, Warszawa 1982, s. 455–456.
- Witkowski R., *Saeculum Cartusiae Berezanae*, „Litvano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” 7 (1995), s. 173–244.
- Witkowski R., *Akt wizytacji kartuzji bereskiej z roku 1830*, „Litvano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” 9 (2003), s. 331–400.
- Witkowski R., *Jerzy Szwengel (1697–1766), przeor kartuzji kaszubskiej i dziejopis Kościoła*, Poznań 2004.
- Witkowski R., *Pierwsze lata kartuzji Sanctae Crucis w Berezie*, w: *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Jerzemu Ochmańskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. G. Błaszczyk, A. Kijas, Poznań 1994, s. 137–145.
- Witkowski R., *Some Remarks on the Charterhouse of Bereza Kartuska*, w: *Scripta minora*, t. 1, red. B. Lapis, Publikacje Instytutu Historii UAM 5, Poznań 1996, s. 271–280.
- Witkowski R., *Szkice z dziejów kartuzji bereskiej (1648–1831)*, „Litvano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” 7 (1995), s. 74–118.
- Witkowski, R. *Prosopographia Polono-Cartusiana*, Analecta Cartusiana 137, Salzburg 1997.

### Streszczenie

Niniejsza publikacja zawiera zarys dziejów kartuzji bereskiej w ostatnim okresie jej istnienia oraz wybór materiałów źródłowych, które ilustrują ten okres (1816–1825). Ilustrują one przede wszystkim próbę zreformowania klasztoru mimo wewnętrznych i zewnętrznych trudności, które przeżywała. Wsparcie powstałej kongregacji monastycznej benedyktyńsko-cystersko-kartuskiej i obecność gorliwych mnichów nie wystarczyły do pełnego uprządkowania życia monastycznego i odbudowania duchowego kartuzji w jej pełnym kształcie. Ostatni etap istnienia kartuzji w Berezie znaczący udział mnichów w powstaniu listopadowym, który stał się bezpośrednią przyczyną kasaty klasztoru dekretem carskim z 28 VIII 1831.

**Słowa kluczowe:** kartuzi, reforma, Bereza, powstanie listopadowe, kasata, kongregacja benedyktyńsko-cystersko-kartuska

## **Source Materials for the History of the Carthusian Monastery in Byaroza on the Eve of its Dissolution in 1831**

### **Summary**

This article contains an outline of the history of the Byaroza Carthusian monastery in the last period of its existence and a selection of source materials that illustrate this period (1816–1825). The materials mainly illustrate the attempt to reform the monastery despite the internal and external difficulties it was experiencing. The support of the established Benedictine-Cistercian-Carthusian monastic congregation and the presence of zealous monks were not enough to fully organize monastic life and rebuild the spirituality of the Carthusians in its full form. The last stage of the history of the Carthusian monastery in Byaroza was marked by the participation of the monks in the November Uprising, which contributed directly to the dissolution of the monastery with the tsarist decree of 28<sup>th</sup> August 1831.

**Key words:** Carthusians, reform, Byaroza, November Uprising, dissolution, Benedictine-Cistersian-Carthusian congregation